

## PROTOKÓŁ Nr XXIX/2013

### z sesji Rady Powiatu Piaseczyńskiego w dniu 24 października 2013 roku

Sesja rozpoczęła się w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Piasecznie o godz. 10:00.

**Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska** na wstępie serdecznie powitała zaproszonych gości, mieszkańców, pracowników, działaczy, ludzi którzy rozślawiają imię Powiatu Piaseczyńskiego, którzy dbają o dobro i bezpieczeństwo jego mieszkańców. Przewodnicząca poinformowała, że wśród zaproszonych gości są ” Ci, którzy dbali i dbają o nasze bezpieczeństwo na co dzień” - Młodszy Inspektor Pan Witold Wójcicki Komendant Powiatowej Policji, którego znamy od lat, z którym współpracowaliśmy, który powiedział, że odchodzi na emeryturę, jest także z nami jego następca na tym stanowisku - Młodszy Inspektor Pan Jarosław Kanończuk. Witamy bardzo gorąco. „Jeśli panowie zechcą łaskawie podejść do nas, chcieliśmy pogratulować, podziękować, pożegnać i przywitać równocześnie”. Przewodnicząca podziękowała odchodzącemu na emeryturę Komendantowi - za dotychczasową służbę, za bardzo owocną współpracę z powiatem, za zrozumienie problemów tego rejonu, za obecność tutaj każdego roku na naszych spotkaniach i przedstawianie tematyki bezpieczeństwa i porządku, za wspólne rozwiązywanie ich, za tyle lat służby dla naszego terenu, życząc „aby najbliższe lata były dla Pana równie piękne, może troszkę mniej obowiązków i więcej czasu dla siebie, wszystkiego dobrego dla Pana i Pana rodziny”.

**Starosta Jan Dąbek** powiedział, „mamy szczęście, że Policja w Piasecznie pracuje bardzo dobrze, komendanci jak starostowie, przewodniczący rady i inni muszą się zmieniać, rozumiemy to i przyjmujemy to z pokorą. Życzymy, aby Pan trochę odpoczął, jednak za młody jest Pan na emeryturę, zaczynam Panu zazdrościć, że nie poszedłem w wasze ślady, już bym dawno był na emeryturze. Dziękujemy w imieniu Zarządu i Rady”.

**Były Komendant Powiatowej Policji Witold Wójcicki** powiedział, „Komendantem był niespełna trzy lata, pracując 10 lat w Piasecznie, przez poprzednie 7 lat byłem pierwszym zastępcą nadzorującym pracę pionu kryminalnego. Przychodząc z Warszawy do Piaseczna okazało się, że Powiat Piaseczyński to piękny teren, piękne miasto, wspaniali ludzie. Niezwykle wysoko cenię sobie współpracę z Państwem, Panią Przewodniczącą, Panem Starostą, całym Zarządem Powiatu, paniami i panami radnymi i mieszkańcami. Byliście państwo dla mnie zawsze podporą w moich łatwych i trudnych chwilach. Nie jestem mieszkańcem Powiatu Piaseczyńskiego, mam nadzieję że będę, przyjeżdżam na ten teren jak do siebie do domu, czuję się wśród państwa bardzo dobrze. Z naszego punktu widzenia szefów ja jako były Pan Jarosław obecny mamy dużą ilość chętnych policjantów do pracy w policji piaseczyńskiej, aż musimy odmawiać, gdyby ten proces decyzyjny do przyjęcia policjanta leżał w naszej kompetencjach to dawno nie byłoby wakatów w tym powiecie. Jestem niezmiernie szczęśliwy, że dane mi było z Państwem współpracować, cenię sobie ten okres, mam nadzieję, jestem pewien, że mój następca będzie czuł i posiadał taki sam komfort współpracy. Życzę jeszcze raz bardziej owocnej i wydajnej pracy.” Na koniec przytoczył zdarzenie, które było groźne - działalność w latach 90-tych na terenie Warszawy tak zwanego *Łomiarza*, który napadał na starsze kobiety, trzy straciły życie. *Łomiarz* po odbyciu 15 lat kary w więzieniu wyszedł na wolność i „my wiedzieliśmy o tym fakcie; zamieszkał na terenie Gminy Konstancin-Jeziorna i przydarzyły nam się dwa groźne tego typu przypadki jak w Warszawie, napad na starsze kobiety, uderzenie w głowę. Dzięki monitoringowi miejskiemu w Piasecznie udało nam się zidentyfikować tego człowieka, zatrzymać i wrócił tam gdzie jest jego miejsce, miejsce bandyty jest w kryminale nie wśród normalnych ludzi.” Wspomniał również, jak w latach 90 Gmina

Piaseczno słynna była z działalności przestępczej; tu się narodziło parę gangów, grup przestępczych, stąd mieliśmy Parole, Magdalenkę itd. Na dzień dzisiejszy od wielu lat stan jest taki, że na terenie powiatu mamy przestępczość na poziomie umiarkowanym, nie mamy grup przestępczych; likwidujemy w zarodku jeśli coś groźnego się dzieje. Mój następca na pewno będzie kontynuował tą pracę, znam Pana Jarosława od wielu lat, jest to stary glina, możecie być Państwo spokojni o to, że będzie kontynuowana praca dobrych dotychczasowych wzorców. Podejrzewam, że będzie jeszcze lepiej niż za mojej kadencji, czego Państwu, sobie, mieszkańcom Powiatu życzę.”

**Starosta Jan Dąbek** odczytał podziękowanie dla byłego Komendanta Pana Witolda Wójcickiego w związku z zakończeniem pełnienia obowiązków Komendanta Powiatowego Policji w Piasecznie, życzenia pełnej pomyślności i długiej aktywności społecznej oraz wyrazy wdzięczności za wytrwałą pracę dla dobra mieszkańców Powiatu Piaseczyńskiego składają w imieniu Rady Powiatu Maria Mioduszevska w imieniu Zarządu Powiatu Starosta Jan Dąbek. „

**Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska** jeszcze raz oficjalnie powitała „nowego naszego obrońcę” - Komendanta Powiatowej Policji w Piasecznie – Młodszeo Inspektora Jarosława Kanończuka. Szanowny Panie Komendancie gratulujemy Panu tej nominacji, cieszymy się bardzo, że będzie Pan z nami współpracował. Życzymy pomyślnej i bezpiecznej służby, zdrowia i dobrej współpracy w gronie swoich kolegów, a także z samorządami na terenie Powiatu Piaseczyńskiego. Serdecznie Pana witamy, gratulujemy bardzo gorąco tej funkcji, będzie nam bardzo miło z Panem współpracować i jesteśmy na to otwarci.

**Starosta Jan Dąbek** powiedział „stary glina ale młody człowiek, więc długo jeszcze będzie z nami współpracował; energii ma bardzo dużo i doświadczenie bardzo dobre, cieszymy się i życzymy dobrej współpracy.”

**Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska** dodała „ musi Pan sobie sam radzić, bo u nas nie ma takiego Księdza Mateusza”.

**Komendant Powiatowej Policji Jarosław Kanończuk** podziękował za ciepłe przywitanie oraz powiedział „ melduje objęcie stanowiska i gwarantuje swoje 100% zaangażowanie w pracy, służbie, pomoc każdemu. Słowami można mówić wiele, ale to czyny powodują, że człowieka ocenia się po jego czynach. „Nie ukrywam, że możecie Państwo stwierdzić za jakiś czas, że jestem trudnym współpracownikiem - bo jak mnie wyrzucicie drzwiami wejde oknem, ale dlaczego wejde oknem dlatego, że nasi mieszkańcy, mieszkańcy powiatu muszą czuć się bezpieczni, bezpieczeństwo to nie tylko Policja, dlatego będę pukał do każdych drzwi, będę rozmawiał z każdym po to żeby było jak najlepiej, spokojnie, po to żeby każdy był uśmiechnięty”.

**Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska** kontynuując poinformowała, że „są dzisiaj również z nami sportowcy, serdecznie zapraszamy mistrzów sportowych na czele z Panem Piotrem Bąkowskim - to jest kadra Powiatu Piaseczyńskiego w kickboxingu, którzy uzyskali złote i srebrne medale czyli pierwsze i drugie miejsca w swoich kategoriach turnieju w Pradze. Przewodnicząca wymieniła i zaprosiła: Pana Piotra Kosakowskiego za zajęcie pierwszego miejsca w kategorii do 80 kg, Panią Karolinę Zielińską za pierwsze miejsce w kategorii do 60kg, Pana Piotra Maciejewskiego w kategorii do 70 kg za drugie miejsce i Pana Łukasza Bienieckiego również w tej samej kategorii za trzecie miejsce. Serdecznie pogratulowała sukcesów.

**Starosta Jan Dąbek** odczytał list gratulacyjny dla Pana Piotra Bąkowskiego za zdobycie złotego, srebrnego i brązowego medalu na turnieju kickboxingu 2013 w Pradze oraz mistrzowską postawę sportowca kadry Powiatu Piaseczyńskiego federacji sztuki walk WFR serdeczne życzenia i

podziękowania”.

**Pan Piotr Bąkowski** powiedział, że „my jako sportowcy, ja jako trener, moi zawodnicy podchodzimy do sztuk walki, do sportu jako do formy samodoskonalenia, startujemy w zawodach wyznaczamy sobie cele, walczymy musimy przełamywać swoje słabości, jest to ciężka droga, musimy się przy tym wiele napracować i takie podziękowania, zrozumienie z Państwa strony bardzo wiele dla nas znaczą, chcielibyśmy za nie serdecznie podziękować i przekazać na ręce Pana Starosty i Pani Przewodniczącej dla Państwa jedną ze statuetek, które zdobyliśmy na turnieju.”

**Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska** złożyła serdeczne gratulacje i podziękowania Mistrzyni Pani Karolinie Zielińskiej za 3 złote medale w turnieju kickboxingu 2013 w Pradze, mistrzowska postawa sportowca kadry Powiatu Piaseczyńskiego, Panu Piotrowi Maciejewskiemu za srebrny medal, Panu Łukaszowi Bienieckiemu za brązowy medal.

**Starosta Jan Dąbek** poinformował przekazując list gratulujący na ręce Pana Piotra Bąkowskiego, dla Pana Pawła Dziekanowskiego za rzetelnie pełnioną pracę menadżera, kierownika i opiekuna kadry Powiatu Piaseczyńskiego.

**Radny Arkadiusz Strzyżewski** powiedział „cieszy mnie, że po Państwu nie widać oznak walki, rozumiem, że Państwo się po prostu nie daliście dlatego tak pięknie wyglądacie, jest to sport kontaktowy i można ucierpieć”

**Pan Piotr Bąkowski** powiedział, że kickboxing jest sportem w niektórych formułach kontaktowym; w niektórych formułach czysto techniczny, jest wiele dyscyplin, formuł, wiele metod rywalizacji gdzie możemy dopasować odpowiednio charakter ludzi – zawodników, którzy mają charakter, temperament, którzy sprawiali by problemy wychowawcze, możemy ich ukierunkować w kierunku ringu oni tam realizują się twardo walcząc i wnoszą pewne wartości w kształtowaniu swoich charakterów.”

**Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska** powitała również Pana Stanisława Kiliańczyka - Prezesa Powiatowej Izby Rolniczej, Członka Konwentu Krajowego Związku Młodzieży Wiejskiej, który obchodzi jubileusz 85 lecia działalności oraz i towarzyszące mu osoby. Poinformowała, że Pan Prezes zwrócił się do nas z pytaniem czy może na forum Rady, w czasie Sesji złożyć gratulacje i życzenia wieloletnim działaczom Związku Młodzieży Wiejskiej. „Oczywiście to dla nas wielki honor, serdecznie zapraszamy i oddajemy głos Panu Prezesowi.”

**Prezes Powiatowej Izby Rolniczej Stanisław Kiljańczyk** „dziękuję wysokiej Radzie i Zarządowi, Panu Staroście, że zechciał pozwolić nam tak uświetnić nasze 85 lecie Związku Młodzieży Wiejskiej. Wielu działaczy pochodzi z naszego terenu. Dziękuję przede wszystkim w imieniu Zarządu byłego i obecnego Konwentu Radzie Powiatu Piaseczyńskiego, Zarządowi przede wszystkim Panu Staroście za nie zlikwidowanie szkoły rolniczej w Piasecznie, ponieważ jest niewiele takich szkół w powiatach”. Następnie wraz z Przewodniczącym Komisji Strategii Gospodarczej, Ochrony środowiska i Rolnictwa Rady Powiatu - Józefem Zalewskim złożyli gratulacje i odznaczenia: Panu Janowi Dąbkowi, Panu Witoldowi Trzepała, Panu Marianowi Małeckiemu i Pani Irenie Stankiewicz.

**Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska** poinformowała o zaproszeniu od Pani Dyrektora Zespołu Szkół Rolniczego Centrum Kształcenia Ustawicznego w Piasecznie na dzisiejsze Święto Hubertusa, którego rozpoczęcie nastąpi o godz. 12:00. Przewodnicząca przypomniała „jak w roku ubiegłym udało nam się zrobić przerwę o tej porze i tam uczestniczyć wśród uczniów i

pedagogów; być może postaramy się procedować żeby także dzisiaj mimo tych strug deszczu udało nam się przez pewien czas towarzyszyć w obchodach tego święta”. Przewodnicząca podziękowała również tym wszystkim, którzy uczestniczyli w dzisiejszej Mszy Św w intencji zmarłych samorządowców. Powiedziała, że „przez te cztery kadencje już, jeśli chodzi o radnych powiatowych, odeszło od nas 9 osób na wieczną służbę. Dzisiaj modliliśmy się w intencji, aby Pan Bóg dał im życie wieczne i podziękowanie za to życie i za pracę razem z nami, za służbę dla dobra społeczności”.

## **Ad 2 Głosowanie w sprawie propozycji do porządku obrad**

**Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska** zapytała czy są propozycje do porządku obrad<sup>1</sup>?

**Radny Arkadiusz Strzyżewski** w imieniu Radnego Waldemara Kosakowskiego, zawnioskował o wprowadzenie do porządku obrad stanowiska Rady Powiatu Piaseczyńskiego w sprawie majątku ruchomego i nieruchomego piaseczyńskiej kolei wąskotorowej.

**Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska** przypomniała, że na ostatniej Komisji Strategii Gospodarczej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Rady Powiatu Radny Waldemar Kosakowski mówił o tym, że chciałby taki projekt przedstawić, jednak nie przedstawił treści projektu, wówczas na Komisji nie zostało to omówione. „Od ostatniej sesji upłynęło 1,5 miesiąca, było dużo czasu żebyśmy mogli się porozumieć zarówno w zakresie porządku obrad oraz wszystkich spraw związanych z organizacją prac Rady.” Przewodnicząca przypomniała, że z inicjatywą podjęcia uchwały podobnie jest jeśli chodzi o stanowiska może wystąpić co najmniej 5 radnych, przewodniczący rady, wiceprzewodniczący rady, klub radnych, komisja rady, Zarząd Powiatu, Starosta Powiatu oraz grupa mieszkańców co najmniej 500 osób. Statut Powiatu Piaseczyńskiego stanowi, że w przypadku projektów uchwał stanowisk, rezolucji i apeli złożonych przez podmioty określone statutem przewodniczący Rady w terminie 3 miesięcy od dnia złożenia umieszcza w porządku obrad Rady zgłoszony projekt. „Mieliliśmy wiele czasu aby zrobić to zgodnie z obowiązującym statutem, jeśli jednak będzie wola Państwa radnych taka, że przegłosujemy tak przedstawiony projekt stanowiska zgodnie ze statutem, wprowadzimy go to będziemy nad nim debatować. Nie możemy jednak tak pracować, że wszystko następuje w ostatniej chwili ponieważ to dezorganizuje pracę rady. Proszę zobaczyć dzisiaj Msza Św., o której wiedzieliśmy przynajmniej od 1,5 miesiąca albo i wcześniej, dzisiaj zaproszeni goście Pan Prezes zgłosił się do nas wczoraj, nie sposób było odmówić Panu Prezesowi dzisiaj wystąpienia na Radzie, przepiękna dekoracja ludzi zasłużonych, wobec tego sami sobie strzelamy w kolano (przeprosiła za to wyrażenie) - w ten sposób dezorganizujemy pracę Rady. Przewodnicząca zaapelowała do radnych o stosowanie się do ustaleń tych, które nikt inny jak Rada Powiatu przyjęła w swoim czasie w statucie, ponieważ my nie jesteśmy w stanie jako Prezydium Rady, w ostatniej chwili w sposób należyty zorganizować sesję Rady. Jeśli Państwo jednak uznają za stosowne, projekt został złożony, podpisany przez 7 osób, spełnia wymóg 5 osób i Klubu Radnych - będziemy głosować”.

**Radny Józef Zalewski** zwrócił uwagę, że w porządku obrad w pkt. 17 mamy wnioski i oświadczenia radnych w związku z powyższym w tym punkcie możemy dyskutować nad projektem grupy radnych dot. majątku kolejki wąskotorowej.

---

<sup>1</sup> załącznik do protokołu

**Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszewska** powiedziała, że to nie jest wniosek jest to stanowisko - rodzaj aktu prawnego, który przyjmuje Rada Powiatu Piaseczyńskiego. Powtórzyła, że składa projekt klub radnych zatem jeśli chodzi o inicjatywę uchwałodawczą jest to w porządku natomiast od Rady zależy czy przegłosujemy wprowadzenie go do porządku obrad.

**Radny Wojciech Oldakowski** powiedział „w porządku w pkt. 12 będziemy rozpatrywać stanowisko, prośbą Pana Waldemara Kosakowskiego, który między innymi rozmawiał ze mną przed mszą, było procedowanie w sprawie tego pkt. po rozpatrzeniu stanowiska Rady dotyczącego kwestii trasy S7. Obecnie nie ma Pana Waldemara, powiedział, że dołączy później dlatego dajmy mu szansę, sprawa sama się nie obroni, osoby gościnnie występujące muszą bronić tej sprawy.” Radny dodał również, że „możemy wprowadzić to do porządku natomiast Rada zdecyduje, czy chcemy przyjąć to stanowisko czy też nie”.

**Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszewska** stwierdziła, że „nie mam nic przeciwko temu; miałam rozmawiać z Panem Waldemarem przed Mszą Św, który poinformował mnie, że został oddelegowany na ważną konferencję i szkolenie”. Następnie odczytała treść projektu stanowiska Rady Powiatu Piaseczyńskiego w sprawie majątku ruchomego i nieruchomego piaseczyńskiej kolei wąskotorowej : „w związku z ostatnimi decyzjami sądowymi likwidującymi formalne podstawy dalszej działalności i opieki nad majątkiem kolejowym dotychczas realizowanej przez Piaseczyńskie Towarzystwo Kolei Wąskotorowej Rada Powiatu Piaseczyńskiego apeluje do Pana Starosty Jana Dąbka i Zarządu Powiatu Piaseczyńskiego o pilne uregulowanie zasad współpracy z operatorem, operatorami i znalezienie formuły prawnej umożliwiającej podtrzymanie dotychczasowej działalności, której skutkiem jest opieka nad stanem infrastruktury technicznej majątku ruchomego i nieruchomego znajdującego się na terenie Powiatu Piaseczyńskiego. Podpisała grupa radnych i klub radnych.

**Starosta Jan Dąbek** zapytał co stało się tak nieoczekiwanego i gwałtownego, że w takim trybie musimy wprowadzić jakiekolwiek stanowisko. Zdaniem Starosty jest to stanowisko czysto polityczne, tym bardziej, że Pan Waldemar Kosakowski jest członkiem Towarzystwa, „w związku z tym zanim przejdziemy do głosowania chciałbym zapytać się z jakiego powodu wprowadza się taki projekt na dzisiejszą sesję. Starosta poinformował również, że „jesteśmy w trakcie przejmowania majątku ruchomego i nieruchomości grójeckiej kolei dojazdowej, jesteśmy w trakcie rozmów z Towarzystwem; wprowadzanie dzisiaj tego punktu jest zamieszaniem i tekstem czysto politycznym. W tym stanie rzeczy, ja nie będę zobligowany logiką i działalnością zgodna z interesem Powiatu tylko stanowiskiem Rady, która mnie ukierunkuje. Ja z Panem Dariuszem Malarczykiem, z Panem Starostą Markiem Gielecińskim rozmawiamy, odbyło się kilka spotkań z przedstawicielami Towarzystwa, jesteśmy po słowie i taka informacja zostanie przekazana na następną sesję, wówczas Państwo mając pełną wiedzę z całą świadomością możecie podejmować jakiekolwiek stanowiska. Dzisiaj Starosta, który prowadzi negocjacje o stanowisku dowiaduje się tylko dlatego, że Pani Przewodnicząca w tej chwili to stanowisko odczytała. Jesteśmy nie fair do procedur i ja nie będę brał udziału w głosowaniu”.

**Radny Józef Zalewski** zwrócił uwagę grupie radnym składającej projekt, że stanowisko to powinno być skierowane do podmiotów zewnętrznych, zawsze w procedurze tak było a nie wewnętrznych, jest to wniosek grupy radnych do Pana Starosty o podjęcie działań zmierzających do uporządkowania sytuacji formalno-prawnej na styku Starostwo Powiatowe – Zarząd Towarzystwa Grójeckiej Kolejki Wąskotorowej. „W tych kategoriach możemy traktować ten dokument jako wniosek Rady do Zarządu Powiatu dlatego mówiłem o pkt. 17 jako wniosek radnych do zarządu powiatu o uporządkowanie sytuacji”.

**Radny Arkadiusz Strzyżewski** powiedział, że „zaistniały nowe okoliczności, wyroki Sądu świadczą o tym, że większość z umów, które były zawierane między Starostwem, Gminą, Towarzystwem przestały mieć moc prawną czyli przestały obowiązywać; w związku z tym Pan Starosta podjął różne działania nie do końca służące kolejce, dlatego stanowisko w tej sprawie jest jak najbardziej uzasadnione. Dzieją się różne rzeczy, chociażby z mediów wiemy jakie jest stanowisko Towarzystwa w tej sprawie i wypowiadał się także Pan Starosta na ten temat, sprawa nie jest taka oczywista i kto miał by tym się zająć dlatego zanim zapadną jakiegokolwiek decyzje warto, żeby sytuacja była unormowana i wiadomo było na jakiej zasadzie jest współpraca czy działalność Towarzystwo-Starostwo.”

**Członek Zarządu Powiatu Dariusz Malarczyk** poinformował, że „występuje w podwójnej roli, ponieważ jest członkiem Zarządu Powiatu oraz członkiem Towarzystwa Grójeckiej Kolei i na ostatnim walnym zgromadzeniu nadzwyczajnym została podjęta decyzja o współpracy z dotychczasowym dzierżawcą terenów kolejki czyli Powiatem Piaseczyńskim, nie było dyskusji na temat do kogo będzie to należało ze względu iż PKP wypowie się na ten temat i do czasu zakończenia spraw z PKP nie robimy zamieszania w tej sprawie. Na razie Towarzystwo współpracuje z Powiatem w kwestii przejęcia całego majątku, dlatego nie burzmy tego stanu, który jest w tej chwili, możemy do takich spraw wrócić za miesiąc, kiedy będzie już przekazany majątek oraz będą unormowane sprawy między Towarzystwem i Powiatem Piaseczyńskim.”

**Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska** podziękowała mówiąc, że przerywa dyskusję na ten temat, ponieważ jesteśmy w pkt. w którym przyjmujemy porządek obrad. Zapytała Wnioskodawcę w tym przypadku Pana Arkadiusza Strzyżewskiego, czy podtrzymuje swój wniosek o zmianę porządku obrad o włączenie stanowiska w imieniu grupy radnych.

**Radny Arkadiusz Strzyżewski** odpowiedział twierdząco.

**Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska** zapytała czy ewentualnie nie korzysta Pan z sugestii kolegów, aby to jako wniosek rozpatrywać w pkt dotyczącym wniosków. Następnie zwróciła się do radnych o przegłosowanie tego wniosku.

**Rada** głosami: za – 7, przeciw – 12, wstrzymało się – 3 nie wprowadziła wnioskowanego projektu stanowiska do porządku obrad. W głosowaniu nie brało udziału 4 radnych (Jako Radny Starosta Jan Dąbek nie brał udziału w głosowaniu).

**Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska** zapytała czy są jeszcze inne propozycje do porządku obrad?

Nie zgłoszono

**Rada** głosami: za – 22, przeciw – 1, wstrzymało się – 0 przyjęła porządek obrad<sup>2</sup>. W głosowaniu nie brało udziału 4 radnych.

### **Ad 3 Przyjęcie protokołu z XXVIII sesji Rady Powiatu Piaseczyńskiego**

**Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska** zapytała czy są uwagi do protokołu?

Nie zgłoszono.

---

<sup>2</sup> załącznik do protokołu

Rada głosami: za – 20, przeciw – 0, wstrzymało się – 3 przyjęła protokół z XXVIII sesji Rady Powiatu Piaseczyńskiego w dniu 5 września 2013 roku. W głosowaniu nie brało udziału 4 radnych.

**Ad 4 Przedstawienie informacji:**

**a) o przebiegu wykonania budżetu Powiatu Piaseczyńskiego za I półrocze 2013 roku,**

**b) o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej Powiatu Piaseczyńskiego za I półrocze 2013 roku,**

**c) o przebiegu wykonania planu finansowego Powiatowej Biblioteki Publicznej za I półrocze 2013 roku.**

**Skarbnik Tadeusz Waśkiewicz** przedstawił informację o przebiegu wykonania budżetu Powiatu Piaseczyńskiego za I półrocze 2013 roku, o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej Powiatu Piaseczyńskiego za I półrocze 2013 roku, o przebiegu wykonania planu finansowego Powiatowej Biblioteki Publicznej za I półrocze 2013 roku<sup>3</sup>.

**Radna Marianna Kurek** poinformowała, że Komisja Budżetu i Finansów Rady zapoznała się z materiałami przedłożonymi przez Zarząd Powiatu. Komisja szczegółowo omówiła przedłożone materiały, „zwróciliśmy się również z prośbą do Zarządu o uzupełnienie danych dot. zaangażowania, tak żeby nie opierać się tylko na danych cyfrowych jakie zawierał materiał za I półrocze; dot. to głównie wydatków majątkowych gdzie patrząc na I półrocze było bardzo niskie wykonanie – 3,8%. Zarząd uzupełnił materiały dot. zaangażowania wydatków w zakresie inwestycji, jest to zupełnie inny obraz.” Komisja nie wniosła uwag, pozytywnie zaopiniowała cały pakiet materiałów dot. wykonania budżetu za I półrocze 2013 roku.

**Radny Daniel Plużyczka** zapytał o uchwałę Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie w sprawie opinii o przebiegu wykonania budżetu Powiatu Piaseczyńskiego za I półrocze .

**Sekretarz Kazimierz Makowski** odczytał treść uchwały Nr Wa.313.2013 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie z dnia 24 września 2013 roku w sprawie opinii o przedłożonej przez Zarząd Powiatu Piaseczyńskiego informacji o przebiegu wykonania budżetu Powiatu Piaseczyńskiego za pierwsze półrocze 2013 roku.<sup>4</sup>

**Radny Łukasz Krawczyński** powiedział, że wydaje mu się, że „wszyscy rozumiemy słowa przeczytane przez Pana Kazimierza Makowskiego, których autorem jest Regionalna Izba Obrachunkowa w Warszawie, więc nie ma co parafrazować tych słów, wydaje się właściwa prośba o komentarz członków zarządu, jak oni ustosunkowują się do tej opinii i jak widzą przyszłość Starostwa wobec tych słów, które przed chwilą padły na sali.”

**Radna Marianna Kurek** wyjaśniła, że dlatego podkreśliła, iż komisja poprosiła Zarząd o uzupełnienie materiałów poprzez szczegółowe wyjaśnienie jak przebiega realizacja budżetu po 30 czerwca bieżącego roku, wiemy o tym, że 5 września podjęta była uchwała, gdzie Regionalna Izba Obrachunkowa w Warszawie podkreśla, iż w materiałach budżet się znacznie zmienił. Radna następnie stwierdziła, że „gdybyśmy tylko patrzyli na cyferki i dane statystyczne to rzeczywiście tak to wygląda procentowo jednak od 5 września budżet ten zmienił się, na dzień dzisiejszy gdyby była taka opinia znacznie różniła by się od tej za I półrocze. Komisja Budżetu zapoznawała się z

<sup>3</sup> załącznik do protokołu

<sup>4</sup> załącznik do protokołu

danymi szczegółowo wspólnie z Zarządem i Panem Skarbnikiem, dlatego nie wносиła uwag, które są pokazane w materiałach, Regionalna Izba Obrachunkowa na dzień dzisiejszy również wydałaby inną opinię gdyby miała te dane aktualne w I półroczu, stało się to jednak dopiero 5 września br.

**Starosta Jan Dąbek** podziękował Przewodniczącej Komisji Budżetu i Finansów Pani Mariannie Kurek za wyjaśnienie, że Komisja tym merytorycznie się zajmowała. Starosta podkreślił, że oczywiście Zarząd Powiatu poważnie traktuje sytuację, która jest w całym samorządzie, wśród powiatów w całej Polsce. Wiemy, iż może to częściowo zmienić wprowadzenie poprawki do *janosikowego* natomiast Zarząd cały czas monitoruje to, są wystawiane nieruchomości do sprzedaży.” Starosta poinformował, że jest wprowadzany program naprawczy po to aby, zmniejszyć ryzyko nie uchwalenia budżetu w przyszłym roku.

**Radny Łukasz Krawczyński** zapytał „Panie Starosto możemy spać spokojnie, wszystko jest pod kontrolą i na pewno w 2014 budżet będzie uchwalony; wizja komisarza jest wizją bardzo odległą i z zakresu science fiction, nie mamy się czego bać, wszystko jest pod kontrolą”.

**Starosta Jan Dąbek** powiedział, że myślę, że „patrzenie na obawy z punktu Pańskiego i mojego jest całkowicie różne, moje obawy są zawsze z tego względu, że dzięki zarządzaniu w całym świecie, czyli kryzysowi, który zaistniał; gdzie od dawna nie jesteśmy zieloną wyspą i to stwierdzaliśmy natomiast samorząd Powiatu Piaseczyńskiego jest o tyle w trudnej sytuacji, że płaci potężne *janosikowe*. Jeżeli Pan będzie chciał się zapoznać, poproszę Pana do siebie i pokarzę jak współczynniki dzisiaj wskazują na to ile płacimy *janosikowego* w stosunku do przychodów z PIT i CIT i to na pewno Panu rozjaśni sytuację; natomiast spać spokojnie każdy może w zależności od nerwów. Generalnie rzecz biorąc finanse Powiatu Piaseczyńskiego są na tyle, na ile możemy o nie zadbać, czyli brak dochodów majątkowych jest dzisiaj dla nas dużym problemem. Mówiliśmy to już kilkakrotnie, że moglibyśmy sprzedać za 50% wartości nasze nieruchomości byłoby to zgodne z prawem natomiast nie jest to zgodne z naszą logiką, aby pozbywać się majątku w momencie kiedy ceny są najniższe, nie robimy tego na siłę, staramy się obniżyć ceny ale bardzo niewiele. Idziemy w tym kierunku, jeśli nam, się uda sprzedać te nieruchomości to sytuacja dosyć szybko zmieni - szukamy innych alternatyw, żeby nie pozbywać się majątku za bezcen”.

**Radny Łukasz Krawczyński** powiedział „wobec wszystkiego co nas dzieli, są też kwestie, które nas łączą, a taką kwestią niewątpliwie jest troska o stan finansów Powiatu. Podnoszę tą kwestię dlatego, że o finansach Powiatu mówiliśmy już w poprzedniej kadencji; to Mateusz Baj jeszcze poruszał pewne kwestie w tej sprawie; mówimy od początku tej kadencji, mówimy o finansach przy uchwalaniu budżetu jak analizujemy ten proces to cały czas pojawiają się takie ostrzeżenia. Powiem szczerze można trywializować opinię RIO, można różnie interpretować statystykę; tu się zgadzam z Panią Marianną Kurek natomiast jest to kolejny głos w dyskusji i to dość poważny. dlatego apeluję do Pana Starosty o to żeby jednak podjąć takie działania, które pozwolą zarządzić tym kryzysem. Jeżeli Pan Starosta chce wsparcia to jesteśmy otwarci do dyskusji być może jakieś drastyczne kroki należy podjąć ale nie może być takiej sytuacji, że do Rady Powiatu wejdzie komisarz albo w 2014 roku nowa Rada nie będzie wstanie uchwalić budżetu, bo będzie to wstyd. Jeszcze raz apeluje o głęboką rozagę i działania bardzo, bardzo racjonalne. Chciałbym abyśmy wszyscy bardzo poważnie potraktowali słowa RIO ponieważ o ile można mówić, że są to ataki polityczne, że my się nie lubimy, RIO to są profesjonaliści i jeżeli RIO w taki sposób formułuje zdanie to sprawa jest na prawdę poważna”.

**Starosta Jan Dąbek** w odpowiedzi powiedział „Wysoka Rado bardzo się cieszę, że Pan Łukasz Krawczyński deklaruje współpracę bo do tej pory były medialne wystąpienie na sesji, później długo długo nic i później następne wystąpienia. Zapraszam, chętnie wysłucham Pańskich pomysłów jeśli



one będą racjonalne i pomogą w naszej sytuacji, ogłoszę wszem i wobec, że był to Pański pomysł natomiast my tą wiedzę, którą w tej chwili mamy i posiadamy robimy wszystko żeby finanse Powiatu Piaseczyńskiego miały się jak najlepiej. Kryzys jest i Pan sam o tym wie, kiedyś zgłaszaliśmy wniosek i może Pan jako Przedstawiciel partii rządzącej pojedzie z nami do pana Wojewody, żeby nas wzmocnił finansowo na zadania rządowe, do których cały czas dokładamy już pracujemy nad nowym budżetem i te potrzeby to ok 3 mln. zł nie wyspanych z palca tylko fizycznie od lat takich samych a otrzymujemy dotacje w kwocie 400 tys. zł itd., każda płaszczyzna, z którą będziemy współpracować przyda się. Oświata jest reformowana, w Starostwie pewne posunięcia są robione powstaje spółka, która ma pomóc finansom Powiatu ale także zadania rządowe powinny być dofinansowane w takiej normie żeby Powiat przy tych swoich skromnych środkach nie musiał do tego dokładać. Niezależnie od tego, że kolega Łukasz Krawczyński bagatelizuje ciągle *janosikowe*, o którym ciągle ja mówię a to jest kwota ok 40 mln zł czyli kwota bardzo zasadnicza w stosunku do tego co Powiatowi jest potrzebne ”.

**Radny Łukasz Krawczyński** skierował wypowiedź do Pana Starosty „, ja tak ogólnie, a Pan musi jakiś przytyk osobisty w stosunku do mnie w wypowiedzi zawrzeć. Ja zawsze chciałem Pana Starostę wspierać tylko, że Pan Starosta nas nie słucha, takim przykładem niech będzie spółka co do której będziemy dyskutować w dalszej części żeby nie zabierać czasu i nie przeciągać , jeżeli Pan Starosta wsłucha się w nasz głos i nie będzie kontestował to ta współpraca na pewno będzie dużo lepsza. Jeżeli chodzi o *janosikowe* absolutnie jest ono problemem, jeżeli ktoś odpowiada za zarząd czy spółki czy Starostwa tak naprawdę porusza się w ramach, na które ma wpływ czyli jeżeli mamy *janosikowe* to poruszamy się w tym *janoskowym* bo nie możemy go zmienić, nie można mówić że byłoby lepiej gdyby coś tam jeżeli nie możemy tego zmienić, *janosikowe* jest problemem ten sam problem ma sejmik, mają inne samorządy, natomiast te inne samorządy mówię np. o Legionowie lepiej sobie radzą z tym problemem, oczywiście *janosikowe* trzeba zmienić wszyscy zbieraliśmy podpisy pod wnioskiem żeby zasady *janosikowego* zmienić, ponieważ jest to patologia natomiast nie możemy mówić i zwać winy tylko na *janosikowe*, ponieważ nie jest to sposób właściwy”.

**Starosta Jan Dąbek** powiedział „Panie Łukaszu żebyśmy wszyscy tu usłyszeli jeden pkt. który chciałby Pan zmienić, Pana jakiś pomysł oczywiście zapraszam na Zarząd, w każdej chwili służę pomocą i odwrotnie słucham mądrych rad”.

**Radny Łukasz Krawczyński** odpowiedział „, Panie Starosto bardzo chętnie z Panem się spotkam i przedstawię pomysły”.

**Radny Daniel Płużyczka** powiedział, że „tak jak Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów zauważyła opinia RIO dot. wykonania budżetu za I półrocze; jest mowa o uchwałach, które podejmowaliśmy 5 września; w związku z tym zapytał na ile te uchwały oddalają od nas tą sytuację kiedy nie moglibyśmy uchwalić budżetu na 2014 rok”.

**Skarbnik Powiatu Tadeusz Waśkiewicz** odpowiedział, że „pierwsza podstawowa sprawa to kwestia zmniejszenia dochodów ze sprzedaży nieruchomości, z wielu przyczyn to się stało, z przyczyn obiektywnych, w jakimś stopniu subiektywnych czyli zostało wprowadzenie urealnienia budżetu. Jest to kwestia żeby te dochody ze sprzedaży w tym roku zrealizować. W tym kontekście wzrosły również przychody z tytułu obligacji biorąc pod uwagę aktualny budżet plus Wieloletnią prognozę finansową Regionalna Izba Obrachunkowa pozytywnie zaopiniowała możliwość spłaty długu wynikającego z emisji tych nowych obligacji czyli mamy zupełną zmianę stanowiska, oczywiście jest tam stwierdzenie że należy monitorować dochody ze sprzedaży; nie mniej jednak nie ma już stwierdzenia, że jest to nie realne itd. Jeżeli chodzi o uchwalenie budżetu na rok przyszły przy tym budżecie jaki mamy dzisiaj po zmianach, które nie wpływają na wskaźniki proponowane

w dniu dzisiejszym, nie będzie problemu z uchwaleniem budżetu w takim stanie jak przygotowuje to Zarząd.

**Radny Józef Zalewski** odniósł się do wypowiedzi Radnego Łukasza Krawczyńskiego, który stwierdził że Regionalna Izba Obrachunkowa to jest instytucja nieomylna mówiąc „niech tak dalej twierdzi, rzeczywistość jest trochę inna, mamy tego świadomość na co dzień w pracy przez wiele lat w samorządach”. Radny zwrócił uwagę na zmianę uchwały budżetowej, w której Zarząd proponuje zmniejszenie budżetu o prawie 659 tys. zł - taką informację uzyskaliśmy z Ministerstwa Finansów, że udział w podatkach od osób fizycznych o tyle wpływy dla Powiatu Piaseczyńskiego się zmniejszają, nie tylko *janosikowe* ale również w podatkach od osób fizycznych, prawnych, na początku września br 2 mln obciążaliśmy, obecnie ponad 600 tys. zł i tak powoli zmniejsza się nasz udział w dochodach z tyt. podatków od osób fizycznych. „Sami widzimy, że tutaj Zarząd jeżeli by chciał pewne kwestie unormować to i tak musi wprowadzać pewne radykalne cięcia związane z bieżącą działalnością nie mówiąc już o inwestycjach oraz wydatkach rzeczowych i remontowych.”

**Wicestarosta Marek Gieleciński** powiedział, że jego zdaniem „musimy cały czas pamiętać, że czy jest to budżet Powiatu Piaseczyńskiego, innych powiatów, gmin, czy budżet samorządu województwa mazowieckiego w dużym stopniu organy stanowiące i wykonawcze tych samorządów kreując i kształtując budżet i w ciągu roku nie tylko w momencie uchwalenia w dużym stopniu są skazane na sytuację ogólną, makroekonomiczną czy ogólnokrajową i to co powiedział Pan Józef Zalewski jest to wyraźny przykład. Nie wszystkie działania, wręcz odwrotnie duża część działań jest od nas niezależna, a ponieważ są rygory przepisów prawa i konkretne finansowe tego aspekty w postaci mniejszych wpływów niż były zaplanowane to oznacza to, że te dochody w samorządach się kurczą, a w związku z tym trzeba dostosowywać realne możliwości czy w zakresie inwestycyjnym czy w zakresie planowania. Należy pamiętać, że wszystko zależy od nas jak budżet wygląda i jakie rzeczy możemy założyć w tym budżecie, w dużym stopniu zależy to od czynników zewnętrznych od nas niezależnych, a do których musimy się dostosować”.

**Radny Tadeusz Sztop** przypomniał dyskusję sprzed roku, dwóch lat wszyscy mówiliśmy bez względu na to czy to jest lewa czy prawa strona sali „będzie w 2013 ciężko, jest ciężko”. Uważam, że „w tej sytuacji te wszystkie kurczące się dochody, o tym, że będzie ciężko sprzedać ziemię i nasze nieruchomości również mówiliśmy i tak jest”. Następnie Radny stwierdził, że „i tak sobie świetnie radzimy, proszę zobaczyć jakie są doniesienia innych regionów kraju gdzie powiaty, gminy nie powiem, że bankrutują ale mają ogromne trudności i problemy. Warto byłoby poszukać oszczędności w naszej strukturze to znaczy, że nasza struktura która jest, mamy sztywne wydatki, które może są za duże, tu warto się pochylić i zastanowić. Nie mówię jako przytyk tylko jako stwierdzenie faktu, że walczymy z tym, staramy się, jakie są efekty, myślę że w sumie nie najgorsze, nie powinniśmy się tego wstydzić”.

**Członek Zarządu Stefan Dunin** odpowiadając Radnemu Tadeuszowi Sztop powiedział, że wielokrotnie o tym mówiliśmy i podkreślaliśmy to „ilość zadań nakładana na samorządy wcale nie maleje wręcz przeciwnie proporcjonalnie wzrasta do mniejszych środków, a ograniczenie i szukanie oszczędności jest posunięciem również w kwestii moralnej pracowników tego urzędu, ci pracownicy od 5 lat nie dostali podwyżki, ci pracownicy są obciążani coraz większymi zadaniami i coraz większymi ilościami decyzji, za które odpowiadają i szukanie tutaj oszczędności jest posunięciem niemoralnym”.

**Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska** powiedziała, że „chyba nie była taka intencja naszego kolegi Tadeusza Sztopa; Radny pragnął zwrócić uwagę na to, na co wszyscy zwracamy uwagę, Zarząd także zwraca uwagę na ograniczenie i racjonalizację kosztów. Ci koledzy,

którzy bacznie przyglądają się pracy Zarządu, którzy intensywniej uczestniczą w tych pracach mają tę wiedzę. Miałam okazję w ostatnich tygodniach spotykać się parokrotnie z Zarządem i dyskutować na temat funkcjonowania oświaty, racjonalizacji kosztów w oświacie, ponieważ jest to bardzo duży nasz problem; ok 11 mln zł dodatkowych naszych pieniędzy musi pójść na utrzymanie szkół. My chcemy te szkoły utrzymywać, będziemy dążyć do tego żeby one pozostały, chyba że będzie inna wola mieszkańców i młodzieży, tak jak w przypadku szkoły w Konstancinie-Jeziornie nad czym osobiście bardzo ubolewam.” Przewodnicząca przypomniała również, że są obcinane koszty w Starostwie, nie ma żadnych delegacji, szkoleń, podnoszenia kwalifikacji naszych pracowników w tym roku, na co zwracała uwagę Panu Staroście. Przewodnicząca zawnioskowała do Starosty, aby na rok przyszły spróbować zabezpieczyć środki na ten cel w budżecie Powiatu. „Ograniczamy także koszty związane z promocją, praktycznie do bardzo minimalnych kwestii, szukamy tam gdzie tylko jest to możliwe dodatkowych pieniędzy, pracownicy z Wydziału Promocji poszukują sponsorów dla różnych przedsięwzięć, niekoniecznie w których bierzemy udział jako Powiat ale dla ludzi, którzy powinni być w jakiś sposób nagrodzeni a dzisiaj nie mamy środków. Ja chylę czoła, ponieważ widzę uczestnicząc w pracach Zarządu i w pracach merytorycznych komórek Starostwa Powiatowego w Piasecznie jest to widoczne, ta praca, ten wysiłek, jednak w stosunku do tej ogromnej kwoty stałej, o której wciąż jest mowa ten wysiłek nie daje efektów, efekt nastąpi wtedy kiedy uzyskamy już pewną informację, że nieco zostaną złagodzone przepisy o *janosikowym*, wtedy będzie efekt i wtedy być może będzie można dyskutować nad tym co jeszcze w tym budżecie dodatkowo umieścić.” Następnie Przewodnicząca stwierdziła, że pkt. 4 porządku obrad został wyczerpany - „przyjmujemy tą informację bez głosowania taki jest tryb; jest to jednak sygnał dla Zarządu Powiatu, dla Rady, że musimy bardzo intensywnie pracować do końca roku nad tym budżetem”.

#### **Ad 5 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w uchwale w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Piaseczyńskiego**

**Skarbnik Powiatu Tadeusz Waśkiewicz** przedstawił projekt uchwały w sprawie zmian w uchwale w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Piaseczyńskiego.<sup>5</sup>

**Radna Marianna Kurek** poinformowała, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w uchwale w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Piaseczyńskiego.

**Rada** w głosowaniu imiennym<sup>6</sup> głosami: za – 21, przeciw – 0, wstrzymało się – 1 przyjęła uchwałę w sprawie zmian w uchwale w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Piaseczyńskiego<sup>7</sup> W głosowaniu nie brało udziału 2 radnych.

#### **Ad 6 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w uchwale budżetowej na rok 2013**

**Skarbnik Powiatu Tadeusz Waśkiewicz** przedstawił projekt uchwały w sprawie zmian w uchwale budżetowej na rok 2013.<sup>8</sup>

---

<sup>5</sup> załącznik do protokołu

<sup>6</sup> załącznik do protokołu

<sup>7</sup> załącznik do protokołu

<sup>8</sup> załącznik do protokołu

**Radna Marianna Kurek** poinformowała, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w uchwale budżetowej na rok 2013.

**Rada** w głosowaniu imiennym<sup>9</sup> głosami: za – 21, przeciw – 0, wstrzymało się – 1 przyjęła uchwałę w sprawie zmian w uchwale budżetowej na rok 2013.<sup>10</sup> W głosowaniu nie brał udziału 2 radny.

#### **Ad 7 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zasad przyznawania i wysokości diet dla radnych Powiatu Piaseczyńskiego**

**Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszewska** powiedziała, że jest to uchwała, która porządkuje dotychczas obowiązujące przepisy w tym zakresie to znaczy uchwałę zasadniczą i zmiany do tej uchwały, które były podjęte przez Radę Powiatu. W sprawie tej uchwały, w dniu 26 sierpnia br., wpłynął wniosek grupy radnych, który brzmi następująco „ prosimy o przygotowanie projektu uchwały porządkującej zasady przyznawania diet dla radnych Powiatu piaseczyńskiego. Funkcjonujące obecnie przepisy znajdują się w kilku dokumentach co utrudnia jednoznacznie ich odczytywanie.” W związku z tym wnioskiem został przygotowany projekt uchwały zaopiniowany przez komisję i radcę prawnego.

**Radny Józef Zalewski** powiedział „ na posiedzeniu Komisji Strategii Gospodarczej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa ten projekt uchwały został omówiony i były sugestie aby ewentualnie zastanowić się nad wprowadzeniem pewnych zasad, które usprawiedliwiałyby nieobecność na posiedzeniu zarówno komisji jak i sesji rady powiatu. Wynika to z tego, że w tych zapisach obowiązujących i korygowanych w poprzednich latach a obecnym kształcie uchwały brakuje jednego elementu związanego z porządkowaniem szczególnych sytuacji np. zwolnienia lekarskie, wyjazdy, inne zdarzenia losowe. Padła sugestia aby zastanowić nad dopisaniem w pkt.3 § 3 w pierwszej części tego ustępu zwolnień lekarskich udokumentowanych właściwym drukiem. Jako Komisja ten zapis przegłosowaliśmy, przyjęliśmy tę sugestię, tym nie mniej była prośba aby uzgodnić tą kwestię z Panią Katarzyną Janicką – Naczelnikiem Biura Prawnego. Wczoraj spotkałem się z Panią Janicką, która zasugerowała takie rozwiązanie aby wprowadzić zapis dodatkowego pkt. po pkt 3” „w szczególnie uzasadnionych przypadkach na pisemny wniosek Radnego Przewodniczący Rady może usprawiedliwić nieobecność Radnego na posiedzeniu Rady lub Komisji, wniosek o usprawiedliwienie nieobecności należy złożyć do Przewodniczącego Rady najpóźniej ostatniego dnia miesiąca, za który wypłacana jest dieta”. Radny poinformował również, że „na komisji zastanawialiśmy się, czy ewentualnie w nawiasie umieścić zapis: np. xero zwolnienia lekarskiego, to tylko w przypadkach choroby; ale są również zdarzenia losowe np. wyjazd na pogrzeb lub inne okoliczności, które nie są przewidywane stąd sugestia jest taka, żeby posłużyć się zapisem - w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Jeżeli Radny wyczerpał limit 3 nieobecności wówczas może skorzystać z przysługującego mu prawa zapisanego w uchwale Rady Powiatu w pkt.4.”

**Radny Daniel Płużyczka** zapytał „o kolejność punktów ponieważ uważa, że skoro są trzy możliwości kiedy można skorzystać z trzech nieobecności w związku z tym jak się wykorzysta te możliwości można ewentualnie w szczególnych przypadkach np. choroby zwrócić się do Przewodniczącej Rady.”

**Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszewska** powiedziała „ ta uchwała obowiązuje dosyć długo. Temat został wywołany pod koniec sierpnia; wrzesień i prawie cały październik,

<sup>9</sup> załącznik do protokołu

<sup>10</sup> załącznik do protokołu

nikt tą sprawą się nie zainteresował. Ja początkowo chodziłam za tą sprawą ze względu na inicjatywę kolegi Włodzimierza Rasińskiego i rozumiejąc rzeczywiście sytuację oraz pamiętając pewne sytuacje zdrowotne naszych kolegów jakie miały miejsce nawet na forum Rady Powiatu natomiast w momencie kiedy ja otrzymałam informację też taką, że tak naprawdę niektórzy koledzy nie są tym zainteresowani, że ten przepis który wprowadził te trzy dni nieobecności usprawiedliwione to i tak jest mocno zliberalizowane, że to nigdzie nie jest stosowane, poczułam się troszeczkę uderzona w policzek, że nagle wszędzie jest taka dyscyplina tylko w Radzie Powiatu Piaseczyńskiego nie, a Pani Przewodnicząca chodzi za tym żeby jeszcze bardziej zliberalizować. Dlatego zwróciłam się o konkretny pisemny wniosek w tej sprawie wraz z uzasadnieniem co do dalszej liberalizacji tych przepisów. Taki wniosek nie wpłynął, natomiast wpłynął wniosek, który Państwu przedstawiłam i który macie na swoich biurkach, żeby te przepisy tak sformułować żeby były one czytelne i tak jest w tej chwili ta uchwała tak sformułowana.” Przewodnicząca poinformowała, że będzie osobiście głosować za przyjęciem uchwały w takiej treści, ponieważ był czas na zmiany. Przewodnicząca przypomniała również, że zgodnie ze Statutem Powiatu „na przygotowanie projektów uchwał i zaopiniowanie przez komisje Przewodniczący Rady jako ten, który organizuje pracę Rady ma czas trzy miesiące. Był czas żeby tą sprawą się zająć, próbowałam aktywizować kolegów, jeśli nie to nich zostanie tak jak jest, wczoraj nagle dzień przed sesją okazuje się, że miało być inaczej, jeżeli to ma być inaczej wniosek zgodnie z przepisami statutu wraz z z uzasadnieniem oraz projektem uchwały powinien być złożony do mnie.” Przewodnicząca stwierdziła również, że „przez półtora miesiąca było jedno posiedzenie niektórych komisji od jednej sesji do drugiej i jeszcze ktoś powie, że on nie mógł w tej komisji uczestniczyć bo miał szczególnie uzasadniony przypadek. Proszę mi darować ale ja tych szczególnie uzasadnionych przypadków nie chcę analizować, jeśli ktoś z Państwa sobie życzy proszę powołać kolegium, zespół i niech analizuje, który przypadek jest szczególnie uzasadniony, czy przypadek naszego kolegi Pana Tadasza Sztopa, który musiał już opuścić salę dzisiaj jest szczególnie uzasadniony, czy przypadek naszego kolegi Pana Artura Buczyńskiego jest szczególnie uzasadniony, proszę mi powiedzieć jak można tak uznaniowo przygotować projekt uchwały i niech potem ten, który jest do tego zobowiązany tym przejmuje się i martwi, proszę mi darować jeżeli będzie to przyzwicie przygotowane we właściwym trybie ja będę za tym głosować”.

**Jerzy Bichta** zapytał o szczególny przypadek, jeśli wystąpi w dniu komisji, sesji i będzie trzeba opuścić posiedzenie.

**Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska** odpowiedziała „już jest ten szczególny przypadek i to Przewodniczący ma to ustalić, który to jest ten szczególny przypadek, zdarzały się takie sytuacje, każdy był uwzględniany pozytywnie ja nie jestem tu osobą, która chciałaby stosować drakońskie prawa. Ja bym chciała żebyśmy wszyscy stosowali się do statutu i do przepisów, które sami uchwalamy. Nie podoba mi się że przez półtora miesiąca jest przerwa między sesjami, a komisja która się zbiera tuż przed sesją nagle wszystkie problemy chce rozstrzygnąć, tak nie może być, bierzemy ok. 2 tys. zł diety, proszę zapytać ilu urzędników pracuje co dziennie po 8 godz. w tym urzędzie za takie pieniądze”.

**Radna Marianna Kurek** skierowała wypowiedź do Pani Przewodniczącej „przyjmujemy to skarcenie, zgadza się że czasami jesteśmy za mało zdyscyplinowani ale generalnie ja oceniam prace naszej Rady pozytywnie. Mam nadzieję że jeśli ktoś indywidualnie wychodzi z sali to u Pani Przewodniczącej się usprawiedliwia, uczestniczę w trzech komisjach i obecność na nich najczęściej jest prawie 100% jeśli jakieś osoby nie ma to jest to losowy przypadek. Kiedyś podobało mi się zdanie naszego kolegi Jerzego Kongla, który powiedział, że my nie jesteśmy radnymi tylko na

posiedzeniach komisji i posiedzeniu Rady oczywiście to nasz święty obowiązek i ja nie wierzę, że ktoś z lenistwa nie uczestniczył w tych pracach, my spotykamy się jeszcze poza komisjami, zabiegamy o sprawy naszych mieszkańców tych którzy nas wybrali. Ja w tym momencie poczułam się, że trochę się zaniedbujemy w czymś, oczywiście będziemy się jeszcze bardziej dyscyplinować, ja czuję się radną przez cały rok, przez całe cztery lata, nie tylko swoją obecnością na posiedzeniach. Inicjatorem zmian w projekcie był Włodzimierz Rasiński z którym się zgadzam, on osobiście został bardzo dotknięty wtedy kiedy znalazł się w szpitalu i nikt właściwie o kolegę nie zadbał w takim momencie to było powodem, że te rozmowy wróciły. Nie wiemy czy dzisiaj spokojnie dojedziemy do domu lub okaże się, że każdemu z nas może się coś przydarzyć dlatego ja tego tak drastycznie nie odbieram, jeśli jest to możliwe wprowadzenie takiego pkt. to wiadomo, że nie z powodu że ktoś służbowo wyjechał lecz jest to choroba, szpital, pogrzeb, bardzo szczególny przypadek, tak to odczytuję”.

**Radny Jerzy Wojdak** powiedział, że „wychodzenie z posiedzenia Sesji to kwestia kultury, przepisy tu nic nie pomogą”.

**Radny Józef Zalewski** powiedział, że nie będzie się odnosił do wypowiedzi wcześniejszych, „rola komisji jest taka, że jak dostanie projekt uchwały ma nad nim pracować jeżeli są wnioski zgłaszane przez radnych czy grupę radnych w trakcie pracy nad dokumentem, który ma przyjąć w przyszłości Rada Powiatu jeżeli są wnioski i taki wniosek uzyska akceptację komisji to jest kierowany pod obrady Rady i w głosowaniu jest to rozstrzygane, jest uwzględniany albo odrzucany.” Radny poinformował, że za projektem uchwały głosowało za – 10, przeciw – 1, wstrzymało się – 1. Podkreślił, że „zdecydowana większość członków komisji głosowała za wprowadzeniu takiego czy innego zapisu do projektu tej uchwały i ten szczególny zapis, który jest przywołany w statucie ma swoje odniesienie do innych regulacji. Jeżeli takiego dokumentu w postaci projektu uchwały nie ma, a jest przygotowywany wniosek wówczas należy zachować procedurę natomiast my pracujemy nad przygotowanym projektem uchwały, który nie jest zamknięty, nie jest przegłosowany i w tej sytuacji decyzja należy do Rady w jakim ostatecznym kształcie będzie sformułowana treść tego dokumentu, który będzie nas obowiązywał. Sugestia 10 radnych była taka, aby spróbować wprowadzić ten zapis, nie sądzę, że będzie to wykorzystywane nagminnie, ponieważ część osób z nazwiska przywołanych przez Panią Przewodniczącą z różnych względów nie uczestniczy bo ma takie czy inne obowiązki służbowe i wiemy, że nie będzie to uwzględniane w tym pkt. dot. szczególnych przypadków”.

**Radna Magdalena Latoszek - Lubach** stwierdziła, że „Pani Przewodnicząca zwraca uwagę na uchwałę przygotowywaną przez Komisję Statutową, która została nie dopracowana i dopracowanie pkt. szczegółowego w ostatniej chwili uważa za wysoce niewłaściwe i wskazujące na to, że nie ma spójności między radnymi, którzy powinni w sposób szczególny dbać o to, aby zachowywać koleżeńskie postawy, a równocześnie Pani Przewodnicząca podała, że szczególne przypadki uwzględnia tylko muszą być zgłoszone i nie koniecznie osoba poszkodowana w danej sytuacji powinna to zgłaszać ma również kolegów, jest tutaj drugi aspekt brak koleżeństwa”.

**Radny Włodzimierz Rasiński** powiedział „hipotetycznie zakładam, że gdybym był Przewodniczącym Komisji przełożył bym posiedzenie o tydzień później nie byłoby żadnego problemu dieta by nie przepadła komisja byłaby zorganizowana, natomiast w związku z tym, że jestem członkiem tej komisji, a wykorzystałem swoje trzy dni, które mi przysługiwały. Dziwię się zbulwersowaniem Pani Przewodniczącej, ponieważ każda uchwała omawiana na komisjach ma prawo zostać zmieniona, faktem jest, że jestem jedną z osób składających podpis pod wnioskiem o zsynchronizowanie wszystkich zapisów dot. przyznawania diet w celu jednego dokumentu natomiast z Inicjatorem czyli Przewodniczącym Komisji Statutowej Panem Waldemarem

Kosakowskim rozmawiałem, że głównie chodziło mi o to, aby wprowadzić zapis regulujący możliwość honorowanie zwolnień lekarskich na zasadzie szczególnego przypadku. Myślę, że nikt nie będzie wykorzystywał sytuacji żeby do Pani Przewodniczącej wnioskować o uznanie jego nieobecności jako szczególny przypadek mając trzy dni wykorzystane; to nie na tym polega. Nie życzę nikomu żeby był w takiej sytuacji.”

**Radny Józef Zalewski** powiedział, „myślę, że bardziej byłaby uporządkowana sytuacja w tych zapisach jakbyśmy zrezygnowali z pkt. 4 „na podstawie pisemnej informacji o trzech dniach nieobecności i zostawili jeden zapis dotyczący szczególnie uzasadnionych przypadków itd.”

**Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska** przerwała obrady mówiąc, że „mamy 5 minut, aby ustalić na podstawie obowiązującego statutu komisję wiodącą oraz na podstawie wniosku, który złożył Przewodniczący Komisji jako Komisję wiodącą dla zmiany tego projektu uchwały Komisję Strategii Gospodarczej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa. Przewodnicząca zaproponowała, aby usiąść w zespole komisji i wypracować taki tekst, który nie będzie podlegał żadnym dyskusją. Proszę mi wierzyć żeby przyszło Państwu rozstrzygać o tym szczególnie uzasadnionym przypadku ja jestem za tym żeby usprawiedliwiać, ja nie jestem Państwa przełożoną, jestem Państwa koleżanką, chciałam żeby to było zrobione ale żeby to było zrobione zgodnie z pewnymi procedurami bo robimy to wszystko na łapu capu, tak się nie postępuje, ja przychodzę dzisiaj po Mszy Św. i okazuje się, byłam przedwczoraj, że dzisiaj rano mam na biurku taką furę różnych pism i wniosków, a przecież było 1,5 miesiąca na wypracowanie określonego rozwiązania.” Następnie ogłosiła 5 min. przerwy.

**Radny Józef Zalewski** powiedział, że „bezsensowna jest dyskusja wobec tego wycofuje wniosek”.

**Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska** zapytała czy są jeszcze inne wnioski w tej sprawie.

**Rada** głosami: za – 15, przeciw – 0, wstrzymało się – 4 przyjęła uchwałę w sprawie zasad przyznawania i wysokości diet dla radnych Powiatu Piaseczyńskiego. <sup>11</sup> W głosowaniu nie brało udziału 5 radnych.

**Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska** powiedziała, że „jeżeli będą jakieś pomysły i projekty dot. zmian proszę stosować się do statutu, mamy jeszcze ponad rok pracy i wszyscy możemy się nad tym zastanowić”.

#### **Ad 8 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie powołania Kolegium Honorowego do opiniowania wniosków o nadanie Odznaki Honorowej Powiatu Piaseczyńskiego**

**Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska** powiedziała „ jak Państwo pamiętacie została uchwalona uchwała Rady Powiatu Piaseczyńskiego w sprawie ustanowienia Odznaki Honorowej Powiatu Piaseczyńskiego ustalenia jej wzoru oraz zasad i trybu nadawania. Z przepisów tej uchwały - § 5 ust 2,3 wynika, że powinno być powołane kolegium honorowe do opiniowania wniosków o nadanie odznaki honorowej, jednocześnie przepis uchwały ustala, że w skład kolegium wchodzi: Przewodniczący Rady, Starosta, Sekretarz wobec tego poprosiłam jako komisję wiodącą Komisję Edukacji, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji, aby wskazała trzech przedstawicieli do kolegium”.

---

<sup>11</sup> załącznik do protokołu

**Radna Joanna Pająkiewicz** poinformowała, że Komisja Edukacji zaproponowała kandydatury poza wskazanymi w projekcie uchwały Przewodniczącą kolegium honorowego Panią Marią Mioduszewską, Panem Janem Dąbkiem członkiem Kolegium, Panem Kazimierzem Makowskim członkiem Kolegium następujących radnych: Pani Marianna Kurek, Pan Jerzy Leniec i Pani Joanna Pająkiewicz.

**Radny Łukasz Krawczyński** powiedział „jest to odznaczenie Powiatu Piaseczyńskiego i nie chodzi tu o koalicję, która zgłasza tylko i wyłącznie swoich kandydatów bo to nie o to chodzi, ja patrzę na to inaczej, jeżeli mamy odznakę Powiatu Piaseczyńskiego to wydaje mi się, że dobrym zwyczajem byłoby aby do tego kolegium powoływani również byli starostowie, ponieważ ona powinna odzwierciedlać pewne zwyczaje, osiągnięcia, pewien rys historyczny i pewne spojrzenie na przyszłość Powiatu, a takimi osobami, które mogą mieć fajne spostrzeżenia są właśnie byli starostowie czyli starostowie, którzy rządili tym Powiatem od początku powołania powiatów”. Radny zapytał „czy Państwo rozważali taką kwestię i kontaktowali się z takimi osobami, czy te osoby wyraziłyby chęć do tego żeby zasiadać w takim kolegium. Wydaje mi się, że tak bo jest to fajne uhonorowanie ich zasług i samego faktu, że Starostą byli. Mam doświadczenia z innych organizacji, które mogą poszczycić się analogicznymi odznaczeniami czy też innymi przedmiotami uhonorowania danych osób fizycznych czy prawnych i zawsze w tego typu kolegiach jest pewna ciągłość czyli np. aktualny prezydent jakiejś konfederacji czy stowarzyszenia zaprasza również byłych i ta rada mędrców decyduje o tym komu taką odznakę wręczyć. To jest bardzo zasadne, jest to model amerykański, tam jest bardzo dużo takich organizacji obywatelskich gdzie tak wygląda wręczanie odznak, tego typu zwyczaj, który byśmy zaszczepili w Powiecie Piaseczyńskim byłoby to z korzyścią dla wszystkich czyli nie wskazywanie tylko i wyłącznie obecnych radnych bo jesteśmy kolegium i będziemy robić teraz kampanie i wręczać odznaki komu potrzebujemy to nie jest właściwe. Wydaje mi się, że mamy członków obligatoryjnie, mamy Starostę, Przewodniczącego, Sekretarza, a kolegium przynajmniej powinniśmy na zasadzie kurtuazji spytać byłych starostów czy nie zechcieli by w poczet tego zacnego grona wejść i powiem szczerze, że byśmy pokazali wtedy swoistą klasę”.

**Radny Józef Zalewski** poinformował, że Komisja Strategii Gospodarczej również zajmowała się tym projektem uchwały i „po dyskusji rekomendujemy jednogłośnie Radzie Powiatu zaproponowany skład przez Komisję Edukacji; była zgłoszona również kandydatura Pana Waldemara Kosakowskiego i Pana Jacka Zachariasza, którzy wycofali swoje kandydatury. Odnosząc się do wypowiedzi Pana Łukasza Krawczyńskiego powiedział „sugestia wskazana przez Radnego jest zasadna ale nie w tym miejscu, dyskutowaliśmy nad regulaminem przyznawania odznak i określania form i trybu nadawania, wówczas można było by tę sugestię zapisać, że osoby które zostały wyróżnione tą odznaką honorową mogą być włączone w skład kolegium, wtedy mamy to wpisane do regulaminu to być może jeżeli kolegium, czy grupa społeczna tak jak stanowi to regulamin wskaże byłych starostów do odznaczenia i otrzymają takowe odznaczenie będą w kolegium pełnić tą funkcję o której mówił Pan Łukasz Krawczyński”.

**Wicestarosta Marek Gieleciński** nawiązując do wcześniejszych wypowiedzi stwierdził, że „kolegium jest na rok wybierane to będzie wystarczający okres do tego żeby jakieś wnioski i propozycje wyciągnąć i przedstawić w celu ewentualnej zmiany czy korekty zasad regulaminowych natomiast w tej chwili jest to początek i myślę, że absolutnie nic tu nie możemy zmieniać bo regulamin został przyjęty.”

**Radna Joanna Pająkiewicz** zwróciła uwagę Radnemu Łukaszowi Krawczyńskiemu, że



zgodnie z regulaminem w skład kolegium wchodzi członkowie Rady, tylko Rady.

**Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszewska** zapytała Pana Łukasza Krawczyńskiego czy był obecny na poprzedniej sesji

**Radny Łukasz Krawczyński** odpowiedział twierdząco.

**Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszewska** skomentowała, że „była dyskutowana uchwała, która ustalała regulamin; wówczas trzeba było zgłaszać pomysł, który jest niezły, ale my uchwaliliśmy inny zupełnie regulamin taki, który mówi, że w zasadzie to pierwsze kolegium składa się wyłącznie z radnych plus Pana Sekretarza, Starosty i Przewodniczącego Rady. Ma Pan Panie Łukaszu sporo racji, ja sama w projekcie uchwały i tego regulaminu jak dostałam go do przeczytania to tam uzupełniałam możliwość wprowadzenia do kolegium honorowego wcześniej uhonorowanych, jeżeli kogoś jako pierwszego uhonorujemy takim odznaczeniem to z przepisu tego regulaminu i uchwały on wchodzi w skład kolegium, tak to zapisaliśmy natomiast wtedy nie padł taki pomysł, musielibyśmy zmieniać regulamin, czyli zupełnie inną uchwałę nad którą dzisiaj nie obradujemy tylko nad składem kolegium, który jest kontynuacją poprzedniej uchwały.” Przewodnicząca zaproponowała przyjęcie tej uchwały w zaproponowanym kształcie, „rzeczywiście jest ona tylko na rok, być może uda nam się takie jedno lub dwa odznaczenia jeszcze w tej kadencji przekazać i z całą pewnością mogę Państwa zapewnić, że jeżeli będą takie kandydatury i będą zdania tego kolegium honorowego to zanim podejmiemy ostateczną decyzję będziemy w tej sprawie Państwa także się radzić”.

**Rada** głosami: za – 20, przeciw – 0, wstrzymało się – 0 przyjęła uchwałę w sprawie powołania Kolegium Honorowego do opiniowania wniosków o nadanie Odznaki Honorowej Powiatu Piaseczyńskiego<sup>12</sup> W głosowaniu nie brało udziału 4 radnych.

#### **Ad 9 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wynajmu lokalu mieszkalnego w budynku będącym we władaniu Domu Pomocy Społecznej w Górze Kalwarii**

**Członek Zarządu Powiatu Dariusz Malarczyk** przedstawił projekt uchwały w sprawie wynajmu lokalu mieszkalnego w budynku będącym we władaniu Domu Pomocy Społecznej w Górze Kalwarii<sup>13</sup>.

**Radny Józef Zalewski** poinformował, że Komisja Strategii Gospodarczej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa jednogłośnie zaopiniowała w/w projekt uchwały i rekomenduje go Radzie Powiatu.

**Rada** głosami: za – 20, przeciw – 0, wstrzymało się – 0 przyjęła uchwałę w sprawie wynajmu lokalu mieszkalnego w budynku będącym we władaniu Domu Pomocy Społecznej w Górze Kalwarii<sup>14</sup> W głosowaniu nie brało udziału 4 radnych.

---

<sup>12</sup> załącznik do protokołu

<sup>13</sup> załącznik do protokołu

<sup>14</sup> załącznik do protokołu

**Ad 10 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia programu współpracy Powiatu Piaseczyńskiego z organizacjami pozarządowymi oraz innymi uprawnionymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2014 rok**

**Członek Zarządu Powiatu Dariusz Malarczyk** przedstawił projekt uchwały w sprawie przyjęcia programu współpracy Powiatu Piaseczyńskiego z organizacjami pozarządowymi oraz innymi uprawnionymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2014 rok<sup>15</sup>.

**Radna Joanna Pająkiewicz** poinformowała, że na posiedzeniu Komisji Edukacji, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji, z projektem przedmiotowej uchwały zapoznał nas Pan Michał Sobczyński, Pan Starosta również udzielał wyjaśnień i po dyskusji Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt tej uchwały.

**Rada** głosami: za – 19, przeciw – 0, wstrzymało się – 1 przyjęła uchwałę w sprawie przyjęcia programu współpracy Powiatu Piaseczyńskiego z organizacjami pozarządowymi oraz innymi uprawnionymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2014 rok<sup>16</sup>. W głosowaniu nie brało udziału 4 radnych.

**Ad 11 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie powołania Radnej do Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Rady Powiatu Piaseczyńskiego**

**Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska** przedstawiła projekt uchwały w sprawie powołania Radnej do Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Rady Powiatu Piaseczyńskiego<sup>17</sup>

**Rada** głosami: za – 19, przeciw – 0, wstrzymało się – 1 przyjęła uchwałę w sprawie powołania Radnej do Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Rady Powiatu Piaseczyńskiego<sup>18</sup>. W głosowaniu nie brało udziału 4 radnych.

**Ad 12 Rozpatrzenie projektu stanowiska Rady Powiatu Piaseczyńskiego w sprawie publicznej informacji o odłożeniu budowy trasy ekspresowej S-7 na odcinku Warszawa-Grójec**

**Radny Włodzimierz Rasiński** odczytał pismo Ministerstwa Transportu Budownictwa i Gospodarki Morskiej Departament Dróg i Autostrad przesłane do Wójta Gminy Lesznowola -Pani Batyciej Wąsik, Wójta Gminy Prażmów - Grzegorza Pruszczyka i Burmistrza Miasta i Gminy Piaseczno - Zdzisława Lisa „odpowiadając na Państwa pismo z dnia 4 października br w sprawie budowy odcinka ekspresowej drogi S-7 Warszawa-Grójec przekazujemy poniżej stanowisko w sprawie; w trakcie konferencji w dniu 26 września br Prezes Rady Ministrów oraz Minister Transportu Budownictwa i Gospodarki Morskiej wskazywali, że decyzja o budowie wylotów S-7 z Warszawy na północ i południe nie została

---

<sup>15</sup> załącznik do protokołu

<sup>16</sup> załącznik do protokołu

<sup>17</sup> załącznik do protokołu

<sup>18</sup> załącznik do protokołu

zaniechana jedynie odłożona w czasie. Ostateczna decyzja zostanie podjęta w 2017 roku, kiedy będziemy znali wstępny bilans realizacji nowego programu drogowego, czyli wstępny poziom oszczędności pojawiający się w przetargach, zatem nie oznacza to, że S-7 przestaje być priorytetem Rządu w nowej perspektywie Unii Europejskiej i nie będzie ona uwzględniona w nowym programie budowy dróg krajowych w latach 2014- 2020. Decyzja o przesunięciu budowy jest podyktowana potrzebą domknięcia obwodnicy Warszawy i wyprowadzenia ruchu tranzytowego i ciężarowego z centrum miasta szczególnie po oddaniu we wrześniu br budowanego w obecnej perspektywie odcinka S-2 do węzła Puławska. Należy zaznaczyć, że obecnie w realizacji znajduje się zadanie pod nazwą budowa drogi ekspresowej S-8 na odcinku Salomea - Wolica wraz z powiązaniem z drogą krajową nr 7, które przewiduje wyprowadzenie ruchu na budowane odcinki drogi ekspresowej S-8, a także drogi ekspresowej drogi S-7 poprzez połączenie z miejscowością Sękocin Las na skrzyżowaniu z drogą wojewódzką 721. Inwestycja ta powinna zapewnić rozładowanie ruchu w aglomeracji warszawskiej w kierunku południowym i powinna przenieść część ruchu tranzytowego na budowany odcinek S-8 przez co powinno to odciążyć ruch jaki obecnie jest generowany na drodze krajowej 79 w kierunku Piaseczna, Gminy Lesznowola i Gminy Prażmów. Prace na tym odcinku rozpoczęły się w tym roku zaś zakończenie i oddanie do użytku przewiduje się obecnie na koniec roku 2015. Z poważaniem Z-ca Dyrektora Departamentu”.

**Wicestarosta Marek Gieleciński** przedstawił projekt stanowiska Rady Powiatu Piaseczyńskiego w sprawie publicznej informacji o odłożeniu budowy trasy ekspresowej S-7 na odcinku Warszawa-Grójec<sup>19</sup>.

**Radny Józef Zalewski** poinformował, że podobne stanowisko zajęły samorzady po stronie północnej, z Czosnowa, z Nowego Dworu Mazowieckiego i Łomianek protestując przeciwko odłożeniu budowy w czasie, na razie odłożono na cztery lata. „Pytanie jest zasadne zamydlenie oczu, że będzie po stronie zachodniej budowana S-8 to dla nas znaczy to samo co pod Rzeszowem mogli by budować i napisać, że będzie to odciążało ruch z ul. Puławskiej jeżeli wiemy, że generowany ruch na drodze krajowej 79 jest olbrzymi, wystarczy zobaczyć rano od strony Góry Kalwarii od godz. 5 samochód za samochodem z częstotliwością powiedzmy zderzak w zderzak przemieszcza się w kierunku Warszawy, po południu to samo w kierunku odwrotnym wobec tego nie opowiadajmy takich rzeczy, że to jest odłożenie w czasie; ta inwestycja jest odkładana w czasie przez kilkanaście lat z tego co wiemy, na dzień dzisiejszy są wszystkie uzgodnienia i jest zasadne pytanie czy rzeczywiście ten odcinek przez Ursynów musi kosztować 6 miliardów zł., jeżeli ktoś się zdecydował na budowę tego odcinka S-2 w tunelu i ma to kosztować 6 miliardów zł. natomiast jeżeli budowany by był na normalnym poziomie to 1 miliard wówczas 5 miliardów można byłoby oszczędzić i przesunąć na te właśnie zadania związane z budową tak zwanej naszej Puławskiej bis, to jest też do rozwiązania; tylko pytanie było takie jeżeli uwzględniamy w naszym stanowisku tutaj i protestujemy przeciwko zdejmowaniu tej inwestycji i odkładaniu w czasie to ona znów będzie odłożona nie na 4 lata. Ministerstwo Transportu na dzień dzisiejszy może już wskazać środki, którymi dysponuje i uwzględnić to w tych założeniach Rady Ministrów w planach związanych z realizacją tych inwestycji. Na komitecie Rady Ministrów była szersza lista z uwzględnieniem również tej opcji, która była przygotowywana zarówno obwodnica północna Góry Kalwarii jak i obwodnica wylotowa w kierunku Okęcia do Grójca.” Zdaniem Radnego stanowisko jest bardzo wyważone w odniesieniu do problemu który narasta, który jest i tak naprawdę skutkuje dewastacją dróg, które my jako Powiat budujemy i samorzady gminne budują bo mimo wszystko nie zmniejsza się ruch na tych drogach i mamy tego świadomość.”

---

<sup>19</sup> załącznik do protokołu

**Wicestarosta Marek Gieleciński** powiedział, że „w treści stanowiska piszemy słowo łagodne o odłożeniu natomiast na końcu, że protestujemy przeciwko zaniechaniu; jest to kwintesencja tego co wyżej opisujemy, dlatego proponuję abyśmy w tym kształcie przyjęli tekst tego stanowisko.”

**Rada** przyjęła głosami: za – 20, przeciw – 0, wstrzymało się – 0 przyjęła stanowisko w sprawie publicznej informacji o odłożeniu budowy trasy ekspresowej S-7 na odcinku Warszawa- Grójec. W głosowaniu nie brało udziału 4 radnych

**Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska** poinformowała, że stanowisko zostanie wysłane do Parlamentu, Rządu, i Ministerstwa Transportu.

### **Ad 13 Złożenie sprawozdania przez Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Piaseczyńskiego z wyników kontroli przeprowadzonej w filiach Wydziału Architektoniczno - Budowlanego Starostwa Powiatowego w Tarcynie i Górze Kalwarii za 2011 rok i I półrocze 2012 roku**

**Radna Magdalena Latoszek - Lubach** przedstawiła sprawozdanie z wyników kontroli przeprowadzonej w filiach Wydziału Architektoniczno - Budowlanego Starostwa Powiatowego w Tarcynie i Górze Kalwarii za 2011 rok i I półrocze 2012 roku<sup>20</sup>.

**Radny Arkadiusz Strzyżewski** zapytał czy Komisja badała ile było skarg i jak je rozpatrzono w stosunku do liczby w wniosków?

**Radna Magdalena Latoszek - Lubach** odpowiedziała, że skargi nie były wpisane do badania, nie były uwzględnione w planie kontroli.

### **Ad 14 Złożenie sprawozdania przez Starostę z wykonania uchwał Rady i pracy Zarządu wraz z informacją w sprawie analizy oświadczeń majątkowych złożonych za 2012 rok przez członków Zarządu Powiatu, Sekretarza Powiatu, Skarbnika Powiatu, kierowników jednostek organizacyjnych powiatu oraz osób wydających decyzje administracyjne w imieniu Starosty Piaseczyńskiego**

**Starosta Jan Dąbek** zwrócił się z prośbą o pytania odnośnie przekazanej w materiałach informacji.

Nie było pytań.

**Starosta Jan Dąbek** przedstawił informację na temat stanu zobowiązań z tytułu zaciągniętych pożyczek i kredytów oraz emisji obligacji komunalnych.<sup>21</sup>

**Sekretarz Kazimierz Makowski** przedstawił informację w sprawie analizy oświadczeń majątkowych złożonych za 2012 rok przez członków Zarządu Powiatu, Sekretarza Powiatu, Skarbnika Powiatu, kierowników jednostek organizacyjnych powiatu oraz osób wydających decyzje administracyjne w imieniu Starosty Piaseczyńskiego.<sup>22</sup>

---

<sup>20</sup> załącznik do protokołu

<sup>21</sup> załącznik do protokołu

<sup>22</sup> załącznik do protokołu

#### **Ad. 15 Złożenie sprawozdania przez Przewodniczącą Rady Powiatu z prac Rady za okres między XXVIII a XXIX sesją Rady Powiatu Piaseczyńskiego wraz z informacją na temat analizy oświadczeń majątkowych złożonych przez radnych Powiatu Piaseczyńskiego za 2012 rok**

**Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszewska** złożyła sprawozdanie z prac Rady za okres między XXVIII a XXVIII sesją Rady Powiatu Piaseczyńskiego.<sup>23</sup> Poinformowała, że „wpłynęło pismo z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie dotacji Ministra na zabytki na terenie naszego Powiatu, taką dotację otrzymała Parafia Rzymsko-Katolicka pod wezwaniem Św. Mikołaja w Tarczynie w wysokości 40 tys. zł jako refundacja kosztów montażu instalacji przeciwwłamaniowej, instalacji elektrycznej, przeciwpożarowej, położenie tynków renowacyjnych, malowanie i konserwacja polichromii całość zadania ponad 400 tys. zł. Taką dotację również otrzymała Gmina Góra Kalwaria w wysokości 275 137 zł przeznaczone na pokrycie zadania pod nazwą Czerniak Zamek Księżąt Mazowieckich - zabezpieczenie i konserwacja muru południowego i wieży bramnej jako trzeci etap całość zadania – wartość zadania: 320 478 zł. Przewodnicząca zauważyła, że mimo trudnej sytuacji w całym naszym kraju władze Ministerstwa pamiętają o zabytkach. Następnie Przewodnicząca przedstawiła informację na temat analizy oświadczeń majątkowych złożonych przez radnych Powiatu Piaseczyńskiego za 2012 rok.<sup>24</sup> Podziękowała także wszystkim, którzy uczestniczyli we Mszy Św. za zmarłych samorządowców i tym, którzy złożyli ofiarę, którą przekazała Księdzu Proboszczowi Parafii Św. Anny w Piasecznie za odprawienie tej Mszy Św; za tę modlitwę. Przy tej okazji robimy historyczny wykaz przepraszam, że tak bardzo lapidarnie brzmi szukaliśmy wśród naszych kolegów i koleżanek tych osób, których powinniśmy szczególnie uczcić pamięcią w związku ze Świętem Zmarłych; to już jest 9 osób jeśli chodzi o byłych Radnych Powiatu Piaseczyńskiego. Odczytała nazwiska tych radnych: Świętej Pamięci Jan Borowski, Jerzy Chmielewski, Ryszard Dawitko, Doktor Stanisław Kazubski, Burmistrz Góry Kalwarii Józef Latała, Janusz Obłąkowski, Jerzy Paulinek i Wojciech Studziński. Dokumenty te będą złożone w Biurze Rady dla przyszłości, a ktoś kto przyjdzie po nas mam nadzieję będzie kontynuował tę tradycję. Następnie poinformowała, że „ustaliliśmy, że w najbliższym numerze Kuriera Południowego znajdzie się taki krótki anons ze wspomnieniem i modlitwą za tych radnych, była to intencja Pana Waldemara Kosakowskiego; także wyprodukowaliśmy chorągiewki, które były pomysłem Pani Katarzyny Obłąkowskiej - Kubiak, które pragniemy umieścić na grobach naszych przyjaciół samorządowców Powiatu Piaseczyńskiego, którzy od nas odeszli”.

#### **Ad. 16 Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych oraz interpelacje i zapytania radnych**

**Radny Łukasz Krawczyński** poruszając kwestię spółki powiatowej, zapytał, czy została wybrana Rada Nadzorcza tej Spółki, a jeżeli tak, to zwrócił się z prośbą o podanie nazwisk osób, które będą zasiadać w Radzie Nadzorczej?

**Wicestarosta Marek Gieleciński** w odpowiedzi poinformował, że „Zarząd Powiatu we wrześniu ogłosił nabór na kandydatów do Rady Nadzorczej Spółki. Ogłoszenie o naborze zostało umieszczone na stronie internetowej Powiatu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej. Po wpłynięciu ofert w przewidzianym terminie, komisja dokonała otwarcia tych ofert. Wpłynęło 9 ofert, spośród tych 9 ofert, 7 ofert spełniało wymogi formalne, natomiast dwie oferty nie spełniały wymogów formalnych i zostały odrzucone. Jak wiadomo Rada Nadzorcza Spółki jest to gremium 3-osobowe, i Komisja rekomendowała Zarządowi 3-osobowy skład, i Zarząd wybrał 3 kandydaty

<sup>23</sup> załącznik do protokołu

<sup>24</sup> załącznik do protokołu

i są to następujące osoby – członkowie Rady Nadzorczej: Pan Romuald Krzyżewski, Pan Grzegorz Liwiński i Pan Artur Woźniakowski.”

**Radny Łukasz Krawczyński** zapytał czy Pan Krzyżewski jest mężem Pani Krzyżewskiej, radnej z ugrupowania Pana Starosty, czy jest tylko zbieżność nazwisk?

**Starosta Jan Dąbek** odpowiadając powiedział, że nie śledzi ani mężów, ani żon. Powiedział, że jest to kandydat, który był rekomendowany przez Komisję, która przedstawiała nam kandydatów.

**Radny Łukasz Krawczyński** zwrócił uwagę, że Starosta nie udzielił odpowiedzi na jego pytanie.

**Starosta Jan Dąbek** zwrócił uwagę, że nie jest to pytanie merytoryczne.

**Radny Łukasz Krawczyński** był zdania, że jest to pytanie merytoryczne, ponieważ „jeżeli jest to mąż, czysto hipotetycznie mówię, to nie jest właściwe postępowanie. Tak naprawdę mamy Radną z Pana ugrupowania, a mąż Pani Radnej wchodzi do Rady Nadzorczej Spółki Powiatowej, dla mnie to jest niewłaściwe.”

**Starosta Jan Dąbek** wyjaśnił, że „Pani Radna Krzyżewska jest z mojego ugrupowania, współpracuje bardzo ściśle z Panem Burmistrzem Lisem, czyli organizacją Platformy Obywatelskiej, która w Powiecie jest u mnie w opozycji. Można wyciągnąć wniosek całkowicie odwrotny co Pan mówi, opozycja ma swoje miejsce.”

**Radny Łukasz Krawczyński** „Panie Starosto ja zadaje proste pytanie, a Pan odpowiada ...”

**Starosta Jan Dąbek** zwrócił się z prośbą o zadawanie merytorycznych pytań.

**Radny Łukasz Krawczyński** stwierdził, że jest to merytoryczne pytanie.

**Starosta Jan Dąbek** odpowiedział, że „Jan Krzyżewski jest przedstawicielem Rady wybranej przez Zarząd. Kto jest czym mężem i żoną, nie będę na ten temat zabierał głosu.”

**Radny Łukasz Krawczyński** „dobrze Panie Starosto, Pana prawo, moje prawo pytać, Pana prawo nie odpowiadać. Natomiast Pan się stawia w jakiejś dziwnej sytuacji. Pan Artur Woźniakowski to jest były Prezes PWIK-u, czy to też jest jakaś zbieżność nazwisk?”

**Starosta Jan Dąbek** powiedział, że „to jest prawdopodobnie ten sam Pan, w związku z tym może to nie być zbieżność nazwisk. Myślę, że to jest ta sama osoba, którą Pan wskazywał na sesji”

**Radny Arkadiusz Strzyżewski** zapytał, „czy możemy poznać pozostałych kandydatów, którzy się zgłosili, czy nie, nazwiska i tych, którzy nie spełnili wymogów formalnych?”

**Wicestarosta Marek Gieleciński** w odpowiedzi powiedział, że „po pierwsze to ja aż takiej dobrej pamięci nie mam do nazwisk, a po drugie musiałbym się zorientować, czy my możemy w ten sposób, ale to jest pytanie do sprawdzenia oczywiście.”

**Radny Arkadiusz Strzyżewski** zapytał, „ja mam kilka pytań, które w większości będą wymagały odpowiedzi pisemnej, ale być może niekoniecznie. Pierwsze, chodzi o wagę. Zakupiliśmy wagę za 50-60 tys. Ponawiam moje pytanie, ile z tego skorzystaliśmy, ile było kontroli, jakie wpływy, jaka jest współpraca z podmiotem, który przeprowadza takie kontrole? Drugi temat dotyczy informacji

o budowie hali sportowej w Górze Kalwarii. Na początku roku, jeszcze w połowie roku dostaliśmy od Pana Malarczyka potwierdzenie, że w październiku będzie oddanie, mamy koniec października i się dowiadujemy, że wykonawca nie jest w stanie zakupić materiałów na budowę. W związku z tym proszę o pełną informację na ten temat, jakie są terminy, jaka jest sytuacja, kiedy możemy się spodziewać finalizacji tej inwestycji, największej inwestycji w tym roku? Trzeci temat dotyczy budynku dawnych warsztatów w szkole gastronomicznej. Zarząd wnioskuję do PINB-u o pozwolenie na rozbiórkę budynku, przypominam, że jest to budynek zabytkowy, chciałbym zapytać, jaka jest wola Zarządu i jak to będzie wszystko wyglądało, czy budynek w założeniach Pana Starosty i Zarządu będzie w całości zburzony, czy może jednak jakaś tkanka historyczna, która jest bardzo istotna dla Góry Kalwarii, pozostanie z tego budynku? I pytanie czwarte, czy w tym roku, w inwestycjach, które do tej pory zostały zakończone lub trwają, miały miejsce prace dodatkowe i w jakim stopniu? Będę wdzięczny za te informacje, złożę je wszystkie na piśmie włącznie z kandydatami do Spółki, o której mówiliśmy, których tutaj nie wymieniono.”

#### **Ad. 17 Wnioski i oświadczenia radnych**

**Radny Wojciech Oldakowski** powiedział, że „mam pytanie do wicestarosty Marka Gielecińskiego z racji tego, że jemu podlega inwestycja polegająca na budowie/remontie mostu w Głoskowie na ul. Szkolnej. Mam wiele sygnałów ze strony mieszkańców Głoskowa, że znacząco zwężono zatokę przystankową, końcowy przystanek autobusu „727”. Czy przeprowadzono jakieś konsultacje z Zarządem Transportu Miejskiego, że taka zatoka jest wystarczająca?, kto odpowiada za to, że ta zatoka została tak znacząco zmniejszona?”

**Wicestarosta Marek Gieleciński** odpowiadając poinformował, że „całość zadania jest realizowana zgodnie z dokumentacją, zgodnie z projektem, i wszystkie elementy tego zadania muszą mieć parametry, które są określone normatywami określonymi w przepisach prawnych. Jestem zaskoczony, że jakaś zatoczka została zmniejszona, ja muszę to sprawdzić, dlatego, że często jest, że mieszkańcy nie orientują się w wielu sprawach technologicznych, czy jakby kolejności wykonywania zadań i przysyłają do nas różne sygnały, które w zasadzie naprawdę wieszczyły by koniec świata, a okazuje się, że absolutnie nic takiego nie ma miejsca. Nie lekceważę tego, sprawdzę to, bo nie mam żadnych sygnałów, że było jakieś odstępstwo robione od dokumentacji, sprawdzę to. Natomiast wszystko jest robione zgodnie z dokumentacją, z przepisami, bo chodniki musi mieć normatyw minimalny, zatoczka również, są określone w przepisach parametry, ona może nie mieć maksymalnych parametrów, ale minimalne musi spełniać dopuszczone przepisami.”

**Radny Wojciech Oldakowski** dodał, że sam tam pojechał, i „rzeczywiście poprzednia zatoka, która była, była znacznie większa, więc stąd moja obawa czy jako przystanek końcowy będzie, czy ta zatoka będzie wystarczająca, bo zdarzały się sytuacje, że tam stały dwa autobusy, które już miały problem, a przy zmniejszeniu będzie tarasowany jeden z pasów.”

**Starosta Jan Dąbek** powiedział, że „jedynym problemem może być tarasowanie ulicy. Dzisiaj w wielu przypadkach nie praktykuje się zatoczek, wystarczą eski na ulicy, które oznaczają przystanek i samochody się zatrzymują. Przystanek dla jednych końcowy, dla innych jest początkowym. W związku z tym, gdyby te autobusy tam faktycznie miałyby jakiś dłuższy czas stać i czekać, to jest to problem w komunikacji ruchu.”

#### **Ad. 18 Wystąpienia osób niebędących radnymi powiatu**

**Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszewska** poinformowała, że zostało ustalone z Radą Rodziców Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego na ul. Szpitalnej w Piasecznie, że

w tym punkcie będą mogli zabrać głos. Przewodnicząca poinformowała, że na Komisji Edukacji, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji przedstawiła podsumowanie spotkania z Radą Rodziców i z Panią Anną Stefaniak. Komisja Edukacji, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji jest zorientowana w temacie dzisiejszego spotkania. Ponadto Przewodnicząca poinformowała, że „w swoim czasie Rada Rodziców zwróciła się z prośbą, aby na dzisiejszej sesji mogli przedstawić sytuację Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w Piasecznie, w zakresie pozyskiwania od poszczególnych samorządów pomocy finansowej na remont tej placówki. Zdecydowaliśmy, że najpierw zrobimy spotkanie w mniejszym gronie, będziemy na ten temat rozmawiać, stąd to spotkanie, które odbyło się w ubiegłym tygodniu. Państwo do dzisiaj mieli przedłożyć deklaracje poszczególnych samorządów wyrażone na piśmie, jak te samorzady widzą możliwość współpracy z Powiatem w zakresie remontu Ośrodka na ul. Szpitalnej.”

**Pan Jarosław Niczyporuk** powiedział, że „działając z upoważnienia i w imieniu rodziców z Ośrodka, pozwoliliśmy sobie zabrać głos na dzisiejszej sesji w celu przedstawienia Państwu bieżącej sytuacji dotyczącej planów przeniesienia Ośrodka do lokalizacji w Konstancinie - Jeziornej. Występujemy, ponieważ rodzice są przeciwni takim planom. Taki krótki zarys naszych działań, naszych rozmów z Zarządem Starostwa: w kwietniu tego roku Pan Starosta podjął decyzję, że szkoła zostaje do kwietnia przyszłego roku i przedstawił nam trzy warianty działania. Pierwszy wariant to szukamy pieniędzy na remont placówki. Szkoła i rodzice od razu przystąpili do działań. Od tamtego czasu wszczęto różne inicjatywy, z których jedne już zostały zrealizowane, inne są w trakcie. Dzisiaj jest mowa o coraz to nowych faktach jak i o nowych sumach i innych deklaracjach. Odnosimy wrażenie iż im bliżej nam do jakiejś ustalonej sumy lub pracy, tym Pan Starosta podnosi nam poprzeczkę. W sierpniu dostaliśmy od Pana Starosty zaproszenie na spotkanie w celu ustalenia warunków współpracy w finansowaniu rzekomego remontu. Po spotkaniu zwróciliśmy się do samorządów gminnych o wsparcie na podstawie pisma starostwa. Złożyliśmy prośby o pisemne wsparcie, byliśmy też osobiście u władz poszczególnych gmin, efekty są różne. Gmina Piaseczno deklaruje pomoc, ale chce znać konkretne cele remontowe, dostać gwarancję na pozostawienie tej szkoły w Piasecznie. To pismo mam tu przed sobą: Do Rady Rodziców, Urząd Miasta i Gminy Piaseczno, w odpowiedzi na pismo z dnia 24 września informuję, iż Gmina Piaseczno wyraża chęć udzielenia pomocy finansowej na remont Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w Piasecznie przy ul. Szpitalnej 12, w związku z powyższym zwracamy się z prośbą o przedłożenie kosztorysu, harmonogramu prac oraz wymaganych pozwoleń oraz również oczekujemy złożenia przez jednostkę prowadzącą szkołę pisemnych gwarancji utrzymania szkoły w obecnym budynku w okresie co najmniej 10 lat. Podpisano wiceburmistrz Miasta i Gminy Piaseczno. Gmina Lesznów deklaruje pomoc w wysokości 220 tys. zł. Rodzice trzykrotnie potwierdzali tą informację. Pan Starosta sam niejednokrotnie podkreślał, że w przypadku Pani Wójt Batyckiej – Wąsik nie potrzebuje pisemnych deklaracji, wystarczy jej słowo. Miało odbyć się spotkanie na zaproszenie Pani Wójt z rodzicami i Panem Starostą, z przyczyn nam nie znanych do dzisiaj to spotkanie się nie odbyło. Z Gminy Tarczyn nie mamy pisemnej odpowiedzi, ale wiemy, że pomoc dla Ośrodka była tematem ostatniej sesji we wtorek. Odpowiedź mamy dostać do końca tygodnia. Władze Gminy Góra Kalwaria napisały do Starostwa pismo, że wspierają nasze działania, ale nie oferują nam pomocy finansowej. Rodzice na spotkaniu u Burmistrza usłyszeli cytat: „Gmina ma swoje zadania a starostwo swoje, i niech każdy odpowiada za swoje.” Prosimy nie traktować nas z góry. Jakie Państwo macie prawo nakazywać nam żebrać u samorządów gminnych. Zwracaliśmy się do gmin niejednokrotnie z prośbą o pomoc, pisaliśmy pisma na różne sposoby, ale nie jesteśmy winni ani odpowiedzialni za efekty tych działań, bo nie mamy na to żadnego wpływu. Zrobiliśmy co w naszej mocy. Starostwo mówi o klapach oddymowych, czyli to jak gdyby następny etap na to, że znaleźliśmy pewne środki. Pytamy się, na jakiej podstawie, gdyż nie ma takiego dokumentu. Nie ma decyzji o tym, że jakieś klapy oddymowe w naszej szkole musiałyby zostać zamontowane. Klapy oddymowe można montować zarówno w stropie jak i w ścianie, bo była też



rozmowa ostatnio na spotkaniu w Konstancinie z Panem Starostą, że trzeba je montować na dachu, i że to dotyczy internatu. To też jest nieprawdą. Z protokołu przeglądu budowlanego nie wynika zagrożenie życia i zdrowia. Te elementy, które wymieniono jako nieprawidłowe, są wyłączone z użytkowania i nie stanowią zagrożenia. Natomiast wnioski z przeglądu są takie, że w takim stanie budynek może być używany i nie stanowi zagrożenia. Nie ulega zaś wątpliwości, iż wymaga on remontu. Niestety nikt, poza Starostwem, nie jest władny takiego remontu przeprowadzić. Starostwo ma władze aby wykonać kosztorys, projekt, my możemy w tym pomagać i do tego jesteśmy gotowi. Uczniami naszej szkoły jest największa ilość uczniów z Gminy Piaseczno, z miasta Piaseczno oraz z Lesznowoli, zatem nie widzimy powodu aby szkoła dla takiej ilości dzieci była w Konstancinie, skąd pochodzi tylko trzynastoro dzieci, a część rodziców dzieci z Konstancina też jest przeciwna przeniesieniu placówki do tamtej lokalizacji, chociażby rejonizacja dojazdów nakazuje taki tok myślenia. Piaseczno jest miastem najlepiej skomunikowanym w naszym Powiecie, co daje szansę większej ilości uczniów i rodzicom także łatwiej dotrzeć do szkoły. Wielu rodziców dowozi dzieci do szkoły, po drodze do pracy, a nie trudno się domyśleć, że znaczna liczba mieszkańców pracuje w Piasecznie bądź w okolicy. Jesteśmy przedstawicielami większości rodziców, mamy ze sobą podpisy, które były składane do Starostwa w tym roku pod deklaracją, że rodzice nie chcą przenosić szkoły do innej lokalizacji. W tym roku, aby upewnić się w tych deklaracjach, przeprowadziliśmy ankietę wśród rodziców i znaczna większość opowiedziała się za pozostawieniem szkoły w Piasecznie. Ponad połowa stwierdziła, że przeniesienie skomplikuje im życie rodzinne, że wydłuży im czas dojazdu w obie strony o pół godziny do godziny, takie odpowiedzi są najczęstsze. Są też odpowiedzi o dłuższym czasie dojazdu z uwagi, że rodzic będzie musiał dojechać ze swojego miejsca pracy do Konstancina. Stan budynku, taki jaki jest dzisiaj jest od lat, dlaczego więc zagrożenie życia następuje dopiero dzisiaj? Nie chcemy paść ofiarą nieracjonalnego remontu w Konstancinie, bo tamta lokalizacja, tamta szkoła wymaga też przystosowania dla potrzeb naszych dzieci. Chciałbym też zaznaczyć, że od 2010 roku w Ośrodku zostały stworzone nowe klasy, klasy dla dzieci z upośledzeniem umiarkowanym, czyli dla większości autystów. Skąd takie działania, skoro było wiadomo, że ta szkoła nie będzie remontowana i będzie przeniesiona, a wiadomo, że te dzieci, jeżeli chodzi o aspekt psychologiczny, są najbardziej narażone na te przenosiny, na zmiany. Trzeba się liczyć z tym, że nastąpi u nich znaczny regres. Jeżeli było wiadomo, że ta szkoła nie ma prawa funkcjonować, bo wymaga dużych remontów, nie trzeba było robić takich kierunków. Nie trzeba było nowych klas otwierać. To skomplikowało, znacznie skomplikowało sytuację. Nie chcemy paść ofiarą nieracjonalnego remontu w Konstancinie. Szkoła na Mirkowskiej, pomimo małej ilości uczniów i tego, że nie cieszyła się powodzeniem w środowisku, dostawała duże fundusze na remont. Natomiast Ośrodek, który z roku na rok przyjmował coraz więcej uczniów, od roku 2009 otwarte zostały klasy dla dzieci z autyzmem, nie był dofinansowany w ogóle. A dzisiaj budynek nie spełnia wymogów zdaniem władz Starostwa. Chciałbym też nadmienić, takie spostrzeżenie, że w związku z tą ankietą, która została przeprowadzona, i z tym, że budynek na Mirkowskiej też wymaga znacznych funduszy, żeby przystosować ten obiekt dla potrzeb naszych dzieci i tej szkoły, że z deklaracji wynika, że część rodziców, znaczna część rodziców na Mirkowską swoich dzieci nie pośle. Czyli znowu jak gdyby wracamy do punktu wyjścia i pieniądze włożone w Konstancin będą inwestycją nie trafioną, tak jak do tej pory było. Dwa lata temu dyrekcja prosiła Starostwo o dofinansowanie placu zabaw z projektu „Wesoła Szkoła”. Spotkała się z odmową. Plac zabaw powstał w tym roku z pieniędzy sponsora. Ciężko jest nam pozyskać pieniądze, czy też pomoc materialną na remont szkoły, kiedy nie mamy żadnych gwarancji, żadnego projektu czy dokumentacji, ponieważ nie wiemy o co zwracać się do sponsorów. Umawialiśmy się też, że Starostwo wystąpi o dofinansowanie do Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej. Czy coś w tej sprawie się dzieje, bo wnioski składa się do 30 listopada 2013 roku, oni ciągle pamiętają o nas i czekają na wniosek w sprawie naszej szkoły, takie mamy informacje. My zrobiliśmy naprawdę dużo, Panie Starosto do tej pory. A co Starostwo zrobiło w naszej sprawie od kwietnia?”

**Starosta Jan Dąbek** odnosząc się do wypowiedzi Pana Jarosława Niczyporuk powiedział, „dech mi zaparło, jeżeli Starostwo nic przez tyle lat nie robi, i zaczynam mieć coraz większą pewność, że decyzje, które dopiero dzisiaj podejmuje, nie podjąłem rok wcześniej, byłibyśmy dużo, dużo do przodu. Tak jak Powiat o tę szkołę dbał przez te lata, to myślę, że o żadną szkołę nie można było tak dbać. W budynkach, które naprawdę były wykorzystywane pod inne funkcje niż można było, zainwestowane zostały bardzo duże pieniądze, niewystarczające pieniądze, żeby wszystkie te standardy zmienić. Pan nam zarzuca, że nic nie robimy, że zmuszamy Państwa do tego, żebyście chodzili po prośbie, a to Państwo, nie kto inny, zaproponowali że pójdziecie do samorządów, i tam przekonacie tych samorządowców. Dzisiaj traktuje Państwa wystąpienie jako próbę rzutu na taśmę. Bo wiecie Państwo, że umówiliśmy się na ostatnim spotkaniu, że jeżeli do dzisiaj nie dostane tej deklaracji na piśmie od gmin, podejmuję decyzje o przeniesieniu szkoły do Konstancina, i to z żalem robię, ale taką decyzję, chyba, że mi Rada ją zmieni, w tej chwili nie pozwoli, albo da nam kilka milionów złotych na remont a właściwie na przebudowę tego Ośrodka, to może moją decyzję zmienić. Tę decyzję, przykro mi, ale z tych informacji, co mi tu Pan czyta, wasz warunek nie został spełniony. Oprócz tego, że nie był spełniony, czyta Pan pismo Burmistrza, kiedy Pan dostał pismo od Burmistrza?, z jaką datą?”

**Pan Jarosław Niczyporuk** poinformował, że pismo od Burmistrza otrzymał z dnia 21 października br.

**Starosta Jan Dąbek** kontynuując swoją wypowiedź poinformował, że „z Panią Burmistrz Kalicińską rozmawiałem co najmniej miesiąc temu albo i więcej, gdzie miała mi odpowiedzieć w ciągu kilku dni. Nie dostałem tej odpowiedzi. Ja ten list Pana Burmistrza czytam jako, tak naprawdę, podkreślenie tego, że z tamtego samorządu też pieniędzy nie uzyskacie. Bo w tych informacjach, które są, żebym ja dał gwarancję na 10 lat, żebym dał kosztorysy. Nasze negocjacje z Gminą Piaseczno w kwestiach niektórych są bardzo szybkie, ale w niektórych, gdzie jest pomoc finansowa, bardzo długie, a najczęściej niemożliwe. Uważam, że dzieciom będzie lepiej. Natomiast, jeśli mówimy o dobru dziecka, i Państwo już po raz kolejny deklarują, że dzieci nie poślą do Konstancina, bo zmiana otoczenia dla tych dzieci jest zmianą szkodliwą, to co jest gorsze dla tych dzieci?, gdy to, że w Konstancinie zmienia się tylko miejsce, ale zostają nauczyciele, zostają dyrektorzy, zostają pomoce, nawet obiecywałem, że możemy ściany pomalować na ten sam kolor, czy zabranie dziecka całkowicie do innej szkoły, gdzie nie mają żadnych znajomych itd. To dopiero będzie traumą. Nie chciałbym, żeby niektórzy z Państwa, bo część z rodziców naprawdę racjonalnie podchodzi, i wydawało mi się na samym początku, że Pan też racjonalnie do tego podchodzi. Dzisiaj Pan nie podchodzi do tego racjonalnie. Dzisiaj Pan robi zarzuty za coś, czego nie było. Gdyby była konieczność przebudowy rok, dwa czy trzy lata temu, to także już wtedy należałoby albo przebudować, albo przenieść, ponieważ części internatowej nie da się zmodernizować w żaden sposób bez przebudowy, żeby spełniała warunki przeciwpożarowe, więc nie mamy takiej możliwości. (...) Moja determinacja, żeby te strony pogodzić, i żeby został Ośrodek była naprawdę bardzo duża. Staralem się nie dzielić was jako społeczności tej szkoły, bo także mogłem już w tym roku otworzyć pierwsze klasy, nowe klasy w Konstancinie – Jeziornie i zmniejszyć ilość dzieci w tej szkole. Nie zrobiłem tego, bo wydawało mi się, że pojedziecie do tej szkoły, wszystko racjonalnie przemyślicie. Jeszcze miesiąc temu miałem nadzieję, że faktycznie samorządy gminne do tego interesu się dołożą. Dzisiaj mamy część samorządów, które jasno powiedziały, że nie, jedna gmina tak naprawdę, tylko Gmina Lesznówola, która deklaruje konkretną pomoc, reszta gmin nie. Ja się częściowo z tymi gminami zgadzam, bo każdy ma swoje zadanie, jest trudny okres, w związku z tym dłaczego mieliby za wszelką cenę pomagać instytucji, za którą odpowiada Powiat. Mieliśmy nadzieję, że wy, jako rodzice walczący o swoje dzieci i o szkołę, jako mieszkańcy poszczególnych gmin, przekonacie swoich wójtów i burmistrzów, że te dzieci, mimo iż podlegają

szkole powiatowej, burmistrzowie, czy rady gmin dolożą do de facto swoich mieszkańców. Wiemy, że dzisiaj już to jest nierealne, natomiast czas nam się kończy. Decyzje, które podjęliśmy, i też pewnie Pan sobie źle zapisał, bo ja nie mówiłem, że szkoła zostanie do kwietnia, tylko mówiłem do końca roku, czyli do czerwca 2014 roku, bo taki jest cykl szkolny, i dzięki temu, że dzisiaj już wiemy, że nie będzie tej pomocy, to ja od jutra zaczynam szukać pieniędzy na dostosowanie tych obiektów w Konstancinie – Jeziornie do warunków, żebyście mogli Państwo oddać tam swoje dzieci. Może to jest z mojej strony przykra dla Państwa wiadomość, ale to jest konieczność.”

**Wicestarosta Marek Gieleciński** dodał, że „jako członek Zarządu nie mogę się zgodzić, myślę, że moi koledzy również, z takim zarzutem, który mówi o tym, że dlaczego Zarząd Powiatu wyrażał zgodę na nabory do pierwszych klas? Dla mnie taki zarzut w stosunku do Zarządu Powiatu jest wręcz naganny, jest absurdalny w ustach rodzica, który ma dziecko z dysfunkcjami. Jak się inni rodzice mający dzieci z dysfunkcjami różnymi, którzy chcieliby, żeby do placówki Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego ich dzieci były przyjęte, jak by się poczuli, gdybyśmy my jako Zarząd Powiatu, wiedząc, że jest duże zapotrzebowanie, dużo chętnych rodziców dzieci, żeby w placówce były, byśmy wtedy powiedzieli, nie, nie robimy naboru. Proszę Państwa, Zarząd Powiatu nigdy nie miał zamiaru zlikwidować tej placówki, o co podejrzenia i zarzuty były w początkowym okresie. My chcieliśmy, widząc jakie jest zapotrzebowanie, aby te nabory były. Czynienie zarzutu z tego faktu uważam za wysoce niestosowne.”

**Przewodnicząca Rady Rodziców Pani Halina Lipiec** przypomniała, że „tutaj zostało powiedziane, że na tą szkołę było ogromne zapotrzebowanie, i jest do dnia dzisiejszego. Zarówno Zarząd Powiatu wiedział od kilku dobrych lat, bo nawet w protokole w 2013 roku jest powoływanie się na rok 2012, 2011. Jeśli wiemy, że jakaś instytucja jest nam bardzo potrzebna, a w takim przypadku było w tej szkole, to nie jest dla nas, rodziców zrozumiałe, dlaczego nie zostały tam poczynione inne inwestycje te, które były po prostu bardzo potrzebne, aby ta szkoła mogła się dalej rozwijać i stanowić naszą wizytówkę. To nie jest takie proste, przede wszystkim mieć dziecko w szkole specjalnej, bo wszyscy chcielibyśmy, żeby nasze dzieci były zdrowe. Kolejną istotną rzeczą jest to, że jeśli Wójt Lesznowoli zadeklarowała nam tę kwotę tych 220 tys. zł, co stanowiło 50% aby uzyskać dotację, jaką otrzymał Pan Starosta, być może za przykładem, kiedy Starosta by się spotkał z Panią Wójt, inne gminy postąpiłyby w ten sam sposób, nie mówię, że o takiej kwocie. Nie jest dla nas też zrozumiałe, dlaczego Starostwo nie wystąpiło do Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej o dofinansowanie. Nie wiem jakie to byłyby kwoty, ale być może byłoby to kolejne 100 czy 200 tys. Przecież w kwietniu, kiedy rozmawialiśmy, chyba wszyscy byliśmy tego świadomi, że my przez okres tych kilku miesięcy nie zdobędziemy 1,5 miliona na remont, że my będziemy to robić etapami. W sumie to jedne 220 tys. zł i drugie 220 tys. daje nam 440 tys. W chwili obecnej w naszej szkole najważniejszą sprawą jest sprawa elektryki, na który jest już kosztorys od kilku ładnych lat. Nikt się nie pokłonił, nikt tego nie zrobił, mimo, że tam dzieci uczęszczały. A druga sprawa to są schody. W tym roku można by wykonać jeden remont, w następnym roku kolejny. My naprawdę jako rodzice poszliśmy, pukaliśmy do różnych drzwi, ale zazwyczaj jest taka odpowiedź: proszę nam powiedzieć dokładnie co ma być wykonane. Przecież do szkoły w Konstancinie również będą zainwestowane środki. My nie upieramy się przy tym, że ta szkoła musi zostać i ma być w takim stanie jakim jest teraz, bo mamy tego pełną świadomość, że należy to naprawić, ale samo to, że powstał teraz plac zabaw z inicjatywy sponsora, myślę, że dalej nasze działania by szły w tym kierunku. Chcielibyśmy tylko zrozumienia od Państwa, zrozumienia od innych gmin i to, że kiedyś Starosta powiedział nam na spotkaniu, co mamy zapisane w gazecie, że ma pełną świadomość tego, jak bardzo trudne to będzie dla naszych dzieci. Wiadomo, że będą musiały się przystosować, bo nie będziemy mieli wyjścia, ale być może jeszcze raz przyjrzenie się tym budżetom, spojrzenie z innej strony, pozwoli na to, żeby wykonywać remont w naszej szkole. W tym protokole, który jest z tego roku, każdy czyta tak naprawdę to, co mu odpowiada.

W protokole na końcu jest napisane, że należy „odpowiednie podkreślić”. I to „odpowiednie podkreślić”, to były końcowe wnioski. Tam było napisane: „Obiekt pomimo konieczności wykonania wyżej wymienionych robót budowlanych, po wykonaniu niezbędnych zabezpieczeń i czasowych wyłączeń elementów wyżej opisanych, zapewni dalsze bezpieczniejsze jego użytkowanie.” I tak jest. Jest wyłączone jedno wejście, przecież zostało zrobione nowe w zeszłym roku. Dlatego jeszcze raz, jest przykro, że Pan Starosta podjął taką decyzję, wiemy, że to jest w gestii Zarządu, ale może jeszcze raz Państwo przemyśla, że jeśli Wójt Lesznowski chce dofinansować kwotą 220 tys. zł, co jest na pewno ogromną kwotą, to może inni pójdą za jej przykładem.”

**Starosta Jan Dąbek** powiedział, że „po pierwsze wniosek jest przygotowywany i sama Pani powiedziała, że do końca listopada będzie złożony, więc nie może być zarzutu, że nie został złożony. Tym bardziej, że nikt tego wniosku nie rozpatrzył wcześniej niż skończy się termin składania wniosków. Druga rzecz, spotkałem się z Panią Wójt, w związku z tym następny Pani zarzut też jest nietrafiony. Spotkałem się z Panią Wójt, Pani Wójt zawsze słowa dotrzymuje i te 220 tys. zł da. Natomiast także Państwo na ostatnim spotkaniu, w którym uczestniczyła Pani Przewodnicząca, jasno określili, i my ześmy sobie wtedy razem harmonogram ustalili. Do 24 ja nie chciałem pieniędzy od gmin, do dziś miały być informacje na piśmie od Wójtów i Burmistrzów, czy podejmują temat. Do 15 listopada miały się znaleźć propozycje do budżetów Rady, do 31 grudnia miały być te budżety zatwierdzone. W związku z tym harmonogram był ustalony dokładnie z Państwem. Dzisiaj przychodzą Państwo całkowicie z inną propozycją i na dodatek, tak odebrałem wystąpienie Pana Niczyporuka, generalnie rzecz biorąc ja już nie mam na co czekać. Nie twierdę, że to dzisiejsza dyskusja z radnymi, oczywiście będziemy ja tutaj wspólnie prowadzić, natomiast faktycznie procedury zacniemy w lutym, jeżeli będziemy tę szkołę przenosić. Natomiast szczegółowe kosztorysy i ustalenia m. in. z dyrekcją, z Państwem, bo to wasze dzieci tam będą i te klasy będą tam dostosowywane do potrzeb waszych dzieci, im szybciej się zaczną tym lepiej. Mało tego, im szybsza będzie moja decyzja tym lepiej także dla szkoły, która jeszcze funkcjonuje w Konstancinie – Jeziornie. Z tego względu, że idzie zima, te dwie klasy, przymierzaliśmy się, jeżeli nie robimy tam remontu dostosowawczego do was, to by były przenoszone do Piaseczna. Nie stać nas na to, żeby szkoła naszych 60 dzieci była utrzymywana dla dwóch klas w Konstancinie. Też Pani Dyrektor szkoły w Konstancinie i Pani Dyrektor szkoły w RCKU stoją w przedbiegach, żeby to wszystko połączyć. Natomiast, jeżeli idziemy w tym kierunku, że mimo wszystko nie udało się uzyskać deklaracji wiążących od samorządów gminnych, to ta decyzja, którą dzisiaj podejmuję i może podejmiemy wspólnie, jeśli tu w Radzie byłyby jakieś dyskusje, spowoduje to, że nie będę przenosił tych dwóch klas w tym roku do RCKU, tylko one tam będą do końca roku, a w tych pozostałych pomieszczeniach będzie prowadzony remont czy adaptacja tych pomieszczeń dla Państwa potrzeb.”

**Radny Łukasz Krawczyński** powiedział, że „nie jestem na bieżąco w tych negocjacjach, więc chcę się tylko zapytać o jedną rzecz, dlatego, że jakiś czas temu w Kurierze pojawił się taki artykuł o otwarciu sali rehabilitacyjnej, więc chciałbym się zapytać o kontekst, czyli kto finansował jakby to otwarcie sali i wobec tych zamiarów właściwe było otwieranie tej sali?”

**Starosta Jan Dąbek** w odpowiedzi poinformował, że „sala zajęć sensorycznych, faktycznie Pan się mało tym zajmował, ale wprost można takie pytanie zadawać, to był sponsor, który współpracuje ze szkołą od wielu lat. Ja uczestniczyłem w tym i z przyjemnością uczestniczyłem, i to nie dlatego uczestniczyłem, że ma być szkoła przenoszona czy nie, tylko sprzęt, który został tam zakupiony, całkiem niezłej wartości, wisi na 6 czy na 5 hakach. Czyli krótko mówiąc, nic z tej darowizny, oprócz pracy, gdzie trzeba odkręcić haki, zapakować wyposażenie i przewieźć, w niczym nie przeszkadza. Sponsor, już jak mówimy o sponsoringu, plac zabaw. Sponsor, jak się

okazało jest bardzo w porządku w sensie chęci, pracy, natomiast postawił ten plac zabaw, tak naprawdę, przed podpisaniem z nami porozumienia. Nam będzie bardzo trudno z Panem podpisać porozumienie przy tych stawkach, jakie sobie życzy. Jak się okazuje sponsor do końca nie jest sponsorem. Plusem jest to, że nie ważne jak jest, bo do samych dzieci ten plac zabaw trafia, ale dla nas robi wielką komplikację, i ja nie wiem, czy będziemy mogli takie porozumienie podpisać, a umówmy się, że to już stało. Już się Państwo tym chwala. Mam nadzieję, że sobie z tym poradzimy, ale nie jest to coś takiego, czego by się nie dało przenieść i odzyskać, więc te wszystkie rzeczy, które mówimy o remontach lub braku remontów na Szpitalnej 12, a bieżące życie szkoły, to są dwie różne rzeczy. Dzieci są tam cały czas, więc jeśli możemy im poprawiać warunki na bieżąco, to trzeba im warunki poprawiać. Natomiast cała procedura przeniesienia lub nie przeniesienia, do tej pory taka dyskusja trwała. Ona może trochę za długo trwała, ale proszę też zrozumieć nas, jako Zarząd. Trwała dlatego tak długo, bo głównie chodziło o dzieci. Nie chcieliśmy robić gwałtownych ruchów. Wydawało nam się, że może wspólnie znajdziemy takie rozwiązanie, że wszystkie strony będą zadowolone. Myślę, że dla nas jako Rady Powiatu i Zarządu, nie jest wcale chęć przenoszenia tu czy tam. Dla nas jest najważniejszym zadaniem, czy my możemy tym dzieciom poprawić warunki, czy nie nie daj Boże pogorszyć. W tym wypadku mamy jeszcze inny problem, nie mamy pieniędzy, żeby tę szkołę przebudować i dostosować. Nowe przepisy niestety są takie, że jeśli wystąpimy z dokumentem o pozwolenie na budowę, czy przebudowę, lub nawet na zgłoszenie, to cały obiekt już w tym momencie musi być dostosowany do obecnych przepisów, a on nie spełni tych przepisów. Budynki, które są w użytkowaniu mają troszeczkę inne prawa. Można je utrzymywać, można je prowadzić, w taki sposób, żeby były bezpieczne, ale warunki, ta zgoda jest taka, że jeśli wystąpimy o nowe, to musimy mieć dostosowanie tego obiektu do nowych przepisów. I to jest właśnie ten punkt dla nas najtrudniejszy.”

**Radny Arkadiusz Strzyżewski** stwierdził, że „przed chwilą powiedział Pan Starosta, że nie mamy pieniędzy. Większym był Pan optymistą, kiedy Pan planował budżet na ten rok, zapisując wpływy ze sprzedaży nieruchomości w Górze Kalwarii w wysokości 50 mln. Mamy informację teraz, że wpływy te są przeniesione w czasie na przyszły rok, być może i na kolejne, wtedy, kiedy Gmina Góra Kalwaria upora się z uchwaleniem planu zagospodarowania przestrzennego, i rozumiem, że wtedy te 50 mln, których spodziewa się Pan Starosta, wpłyną. To może z tych 50 mln znajdzie się coś na to, żeby wykonać remont w szkole. Drugi temat, jestem ciekaw, ile wydaliśmy na remonty w ostatnich latach, w tym roku, w poprzednim roku, w pozostałych, innych szkołach. Czy rzeczywiście wydatki w tej szkole będą znacząco wyższe niż w pozostałych szkołach, które nam podlegają. I trzecie, to w zasadzie już pytanie, co Pan Starosta zamierza zrobić z budynkiem, jeśli przeniesiemy szkołę do Konstancina ?”

**Starosta Jan Dąbek udzielając** odpowiedzi poinformował, że „po pierwsze, kiedy o tych 50 mln mówiłem, to Pan był wtedy w Gminie Góra Kalwaria, i Pan nie zna skąd te tereny się wzięły i ile trzeba było dyskusji i wojny, żeby te tereny uzyskać. Po drugie może Pan w przyszłości będzie rządził, to Pan z przyjemnością sprzeda za pół darmo grunty, i nie będzie Pan miał takich możliwości. Po trzecie jest pan radnym trzeci rok, proszę mnie zapytać, ile i jakie wnioski zgłosił Pan do Starosty albo do Zarządu w ramach Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego. Jest Pan w Gminie Piaseczno bardzo często, i cały czas Pan jest pracownikiem Gminy, i Pan powinien wiedzieć, jako pełnomocnik Burmistrza, jak te budżety operują. My, jako Ośrodek Szkolno – Wychowawczy co roku na bieżące utrzymanie dokładaliśmy od 1,5 do 2 mln zł ponad te wszystkie subwencje. Dbając o te dzieci, zawsze jakieś tam remonty były. I gdyby chodziło tylko o wyremontowanie w ramach tylko i wyłącznie bieżących remontów tej szkoły, pewnie byśmy dawno o temacie zapomnieli. My mówimy o tym, żeby ten Ośrodek tu był, i daliśmy sobie warunek podstawowy, tu musi być internat, a w żaden sposób te budynki nie spełniają warunków, żeby mógł być tam internat. I to jest taka sytuacja, że możemy wszystko wyremontować, ale budynek

internatowy musielibyśmy wybudować obok. Państwo dobrze wiecie, że bez internatu to nie ma sensu, bo nie wszyscy mogą tak daleko dojechać, i nie wszyscy mają tak blisko, jak Państwo z Piaseczna, bo są ludzie z innych gmin, ale także są ludzie spoza Powiatu. My nie traktujemy tutaj tych dzieci w tym obiekcie, czy to są z naszej Gminy, naszego Powiatu, wszystkie dzieci mają takie same warunki. Staramy się wszystkim dzieciom te warunki spełnić. W związku z tym Panie Arkadiuszu, to nie jest tak, dostanie Pan wykaz. Od dwóch lat bardzo mało remontujemy, bo nie ma środków finansowych. Natomiast bardzo dużo było wydane na wiele obiektów. Ten obiekt może troszkę mniej, z tego względu, że w tym obiekcie tak naprawdę nie mówiło się wcześniej o tych sprawach zabezpieczających, klasy były malowane, drzwi były wymieniane, była robiona termomodernizacja dachu, termoizolacja ścian, była wymieniana kotłownia, była remontowana stołówka, ja mogę dużo wymienić ile przez te lata było zrobione. Natomiast to nie jest problem w tym, ile zostało zrobione, ile zostało do zrobienia, tylko nie możemy łądować pieniędzy w obiekt, który nie spełni tych norm za chwile, nie będziemy mogli utrzymać tego obiektu, i to jest tylko i wyłącznie zasadnicza sprawa. Bo tu jest problem. Mało tego, oddajemy obiekt, i jedynym mankamentem, i to nie dla wszystkich, tylko dla części rodziców, jest odległość, bo wszystkie inne warunki są na plus, sala gimnastyczna, orlik, oświetlenie, dojazd nie jest zły, jest komunikacja miejska, całkowite wyposażenie. Dlatego, to co mnie do tej pory przekonywało a Państwo dzisiaj po raz drugi potwierdziliście, razem byliśmy w Konstancinie, kiedy ten głos padł i dzisiaj drugi raz Pan powtórzył, że my jesteśmy tak zdeterminowani, że zabierzemy swoje dzieci z tej szkoły. To według mnie dyskwalifikuje te nasze troski o zmianę warunków dzieciom. Bo jeżeli determinacja, w tym wypadku myślę, że już tylko własnej determinacji, bo ja będę miał gorzej, niż dziecko, które jedyną formą zmiany ma tylko i wyłącznie miejsce, a zabierając dziecko ma otoczenie, miejsce, nauczycieli itd. Jeżeli taką decyzję ktoś z rodziców podejmie, to będzie dla mnie tylko pewność, że nie było to w interesie dziecka, tylko w interesie rodzica.”

**Radny Arkadiusz Strzyżewski** zapytał, „co Pan Starosta planuje zrobić w tym budynku, jeśli dojdzie do przeniesienia szkoły?”

**Starosta Jan Dąbek** odpowiadając powiedział, że „moje plany niewiele mają do tego, jeżeli Rada czegoś nie zatwierdzi. Będzie ten zwolniony obiekt do dyspozycji Państwa. Ja tam nic nie planuję. Do dzisiaj planowałem utrzymać Ośrodek Szkolno – Wychowawczy po spełnieniu warunków finansowych. Kolega Zalewski jakąś propozycję ma. Państwo będą proponować jako Rada Powiatu i nasze służby jako odpowiedzialne za majątek. Nie mamy na tę chwilę żadnych planów w stosunku do tego budynku, bo one nie mogły by być ze względu na negocjacje z rodzicami i z samorządami.”

**Przewodnicząca Rady Rodziców Pani Halina Lipiec** podsumowując wypowiedź Starosty powiedziała, że „to wynika z tego, bo domyślałam się, że przepisy nie zmieniły się od kwietnia tego roku tylko już jakiś czas temu, wobec tego niezależnie, jakie byśmy zebrali środki finansowe, nigdy remont tutaj nie byłby przeprowadzony, ponieważ ta szkoła byłaby niezgodna z przepisami. A jeśli były nam potrzebne środki finansowe, to nie jest dla mnie zrozumiałe dlaczego, bo do dnia dzisiejszego Starostwo nie złożyło projektu o dofinansowanie, bo dziś byśmy wiedzieli jaka to jest kwota i mielibyśmy jakiegokolwiek inne możliwości, ale z tego wynika, że nawet gdybyśmy uzbierali te pieniądze, ta szkoła nie miałaby tam racji bytu, ponieważ nie spełnia warunków zgodnie z przepisami.”

**Starosta Jan Dąbek** powiedział, że „znów Pani troszeczkę w nadinterpretację poszła. Szkoła spełnia warunki, nie spełnia internat. Kwestia tylko budynku internatowego, i o tym rozmawialiśmy. Gdyby były pieniądze. Nawet szpital postawiliśmy kontenerowy, gdzie służy ludziom. Także taki budynek można obok stawiać, kwestia tylko i wyłącznie tych kosztów. Natomiast my ten wniosek, tak czy inaczej, złożymy i Pani Wądołowska jest także w kontakcie z

Panem Pozorkiem. Natomiast my wiemy, ile dostać możemy, natomiast nie wiemy, ile Państwo obiecują. Mimo wszystko złożymy ten wniosek z tego względu żeśmy się tak umówili. W tamtym roku chyba było, w ostatnich latach ponad milion do dyspozycji, maksymalnie największy projekt, który ktoś dostał to chyba 100 czy 80 tys. zł. To nie są duże pieniądze, ale z perspektywy naszych ustaleń każde pieniądze się liczyły i w tym żeśmy się poruszali. Tu nie jest, że nie, mało tego, też na ostatnim spotkaniu było ustalone, że jeśli będą wnioski wójtów i burmistrzów, pokazujemy koszty, dodajemy jedną częśćkę, dzielimy na osiem, Powiat bierze 2/8, tak żeśmy ustalali. To nie jest tak, że Starosta się wycofuje z tego, po prostu czas powoli nam się kończy. „

**Pan z Rady Rodziców** „Panie Starosto, cały czas Pan przytacza warunki techniczne, których nie spełnia internat na Szpitalnej. Rozmawialiśmy na spotkaniu w Konstancinie, kiedy była wizja lokalna z rodzicami, Pan wspominał, że ten warunek to jest taki, że nie ma odpowiedniej wysokości stropu w Ośrodku. Tutaj jest 2,5 metra, jeżeli chodzi o przepisy to w pomieszczeniach o wysokości 2,5 metra mogą przebywać osoby na pobyt czasowy do 4 osób w pomieszczeniach. Druga kwestia jest taka, że w Konstancinie ten internat, który tam jest też ma 2,5 metra wysokości.

**Starosta Jan Dąbek** wyjaśniając powiedział, że „internat w Konstancinie, który ma 2,5 metra wysokości był jedną z opcji, którą tam można zrobić, natomiast drugą opcją pod internat jest całe prawe skrzydło, czyli krótko mówiąc idąc od sali, prawe skrzydło i idąc do sali gimnastycznej po lewej stronie. Jest to obiekt, w którym naprawdę można podzielić funkcje. Jest akurat ta część internatowa, którą też rozpatrujemy jako drugi wariant, i to skrzydło, gdzie świetnie można go oddzielić, bo on był do tej pory też oddzielony, planowaliśmy to dla Burmistrza Gminy Konstancin-Jeziorna pod inne cele i tamte sale przez Gminę Konstancin były dwa lata temu kompletnie wyremontowane. W związku z tym tam też tylko jest kwestia dostosowania pod internat. Rozpatrujemy wszystkie możliwości, natomiast nie dawaliśmy ostatecznej propozycji, bo czekaliśmy na spełnienie harmonogramu, o którym dzisiaj rozmawiamy.”

**Radny Józef Zalewski** powiedział, że „po wielomiesięcznej dyskusji związanej z funkcjonowaniem tego Ośrodka, miałbym taką propozycję, bo ciągle dyskutujemy, że byliśmy, oglądaliśmy, w ramach dni otwartych szkoły zrobić wyjazd dla wszystkich rodziców tych uczniów, którzy korzystają z Ośrodka Szkolno – Wychowawczego do Konstancina, do tej szkoły i pokazać ten obiekt. Bo jeździ do tej szkoły z reguły 2,3 osoby w porywach powiedzmy kilkanaście osób, a przecież tych rodziców jest zdecydowanie więcej. Być może po takiej wizji lokalnej na terenie Konstancina, trochę będzie inna optyka rodziców odnośnie funkcjonowania tej placówki, czy tutaj w Piasecznie, czy też w Konstancinie.” Radny dodał, że „Gmina Piaseczno rozpoczynała inwestycję pod nazwą „Budowa Komendy Powiatowej Policji, Sądu Rejonowego w Piasecznie”. Też występowaliśmy do Gmin z propozycją, werbalne były deklaracje o wsparciu, a później się okazało, że Gmina Piaseczno została sama i musiała wspólnie z Ministerstwem Sprawiedliwości budować te objekty. Tak samo i tutaj, deklaracje deklaracjami samorządów, to co wyraził Burmistrz Góry Kalwarii jest jednoznaczne, myślę, że wszystkie pozostałe samorzady również podejną, oprócz Lesznowoli, bo wtedy Lesznowola też zaproponowała 50 tys. teraz 220, i na tej deklaracji Gminy się ostanie. Proponowałbym Panie Starosto po okresie świątecznym, po 1 listopada, wspólnie z dyrekcją uzgodnić otwarte dni, zrobić, nawet jeżeli trzeba, to podstawić autobusy, zawieźć rodziców spod Ośrodka Szkolno – Wychowawczego na Szpitalnej do Konstancina, pokazać, niech obejrzą rodzice, zdecydowana większość rodziców niech obejrzy nową lokalizację tego Ośrodka, niech porówna jakie warunki są tam, jakie są tu, i będziemy mieli możliwość osądzenia. Zobaczmy wtedy jaka będzie reakcja większości rodziców, a nie kilkoro rodziców, którzy kreuja jakby wizję całej grupy i stanowiska całości, bo wiemy, że nie jest to stanowisko wszystkich rodziców w tej kwestii.”

**Członek Zarządu Powiatu Stefan Dunin** powiedział, że „jak wiecie Państwo ja wielokrotnie, jak występuje, występuje również w roli, i bronię pracowników, i często się o nich upominam, ale w tej argumentacji, którą również podkreślił Pan Józef Zalewski, nie sposób jest nie wspomnieć, i nie sposób jest tego głośno nie powiedzieć. Myślę, że to też stanowi o pewnej odwadze, którą mam. Największą krzywdę, jaką zrobiono Państwu, i Państwa dzieciom, nie obarcza się nas i nie powinno się nas obarczać, obarczam tutaj dyrekcję szkoły. Informacja o przeniesieniu Ośrodka, czy chęci przeniesienia Ośrodka, czy informacja o rozmowach, wyszła od dyrekcji szkoły i wyszła w taki sposób, który niestety jest nieprawdą. Powiedziano, że Zarząd Powiatu chce zlikwidować Ośrodek. I to jest perfidne kłamstwo i granie na emocjach Państwa i Państwa dzieci, które są dotknięte przez los. Identyczną sytuację przechodziliśmy z Ośrodkiem i ze szkołą na ul. Potulickich, gdzie są i były dzieci z głębokim upośledzeniem, i dzieci które przyzwyczajone były do bycia w Domu Pomocy Społecznej w szkole przy Domu Pomocy. 60% dzieci, które uczęszczały do tej szkoły, były to osoby, które nie były mieszkańcami Domu Pomocy Społecznej w Konstancinie – Jeziornie. I muszę powiedzieć o wielkości personelu i wielkości osób, które tam pracują. Ta decyzja, którą myśmy podejmowali wtedy o przeniesieniu szkoły do Łbisk, do podobnej szkoły, była omawiana z dyrekcją, i to dyrekcja przygotowała spotkanie z rodzicami, na którym taką ofertę przedstawiliśmy. Choć były głosy krytyczne, natychmiast zaprosiliśmy wszystkich rodziców do szkoły, i przedstawiliśmy wszystkie argumenty, i te argumenty zostały zaakceptowane, wszystkie dzieci przeszły i są zadowolone. Próbuje podjąć decyzję taką, jaką podejmujemy w sprawie Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego na ul. Szpitalnej, również tę sprawę analizowaliśmy, i chcieliśmy rozmawiać z dyrekcją, zasięgnąć jej opinii, jak również rozmawiać o pewnych możliwościach. Po spotkaniu, po godzinie spotkania, po przedstawieniu takich rozmów przez Zarząd, rozpętała się wojna, bo zostaliście Państwo wprowadzeni w błąd przez dyrekcję tego Ośrodka. I to jest klucz sprawy. Bo gdybyśmy rozmawiali od początku o możliwościach, a te możliwości rzeczywiście są, i to przede wszystkim dyrekcji Ośrodka powinno na tym zależeć. A mianowicie, zachowaniu całego zespołu, przeniesienie całego i rozwijaniu tego Ośrodka, bo w tych warunkach, które przedstawiamy, a mianowicie przedstawiamy całą szkołę na Mirkowskiej, nie wydzielone skrzydło, tylko cały Ośrodek na Mirkowskiej, wyremontowany, to jest możliwość rozwijania tego Ośrodka, dla dobra dzieci, rodziców, ale również dla dobra funkcjonowania tego Ośrodka, a więc dalszej pracy. To jest klucz sprawy i to jest prawda, która, być może bolesna, ale musi paść. Wina jest po stronie tych, którzy przekazali Państwu nieprawdziwą i w swoim interesie złą wiadomość.”

**Wicestarosta Marek Gieleciński** nawiązując do wypowiedzi przedmówcy powiedział: „doskonale pamiętam, że na samym początku, Panie dyrektorki dwa razy oglądały obiekty na Mirkowskiej, i drugim razem ja z nimi jechałem, ponieważ za pierwszym razem nie wszystkie pomieszczenia widziały, za drugim razem zostały wszystkie pomieszczenia Paniom dyrektorkom przedstawione, a były obydwie. Rozmawialiśmy w ten sposób, że właśnie o tej możliwości przeniesienia, w sytuacji, kiedy są tam dwie, czy jeszcze wtedy trzy klasy. Panie dyrektorki, pamiętam doskonale, stwierdziły: „Panie Starosto, jeżeli mielibyśmy mieć część szkoły, to jest to za mała powierzchnia, ale gdyby była cała szkoła dostępna i przeznaczona na Specjalny Ośrodek, to po pewnych drobnych pracach adaptacyjnych (chodziło chyba o kuchnię i zaplecze), na pewno spokojnie potrzeby Ośrodka w tym zakresie byłyby zapewnione”. Oczywiście odrębną kwestią byłyby prace remontowe czy adaptacyjne jeśli chodzi o budynek internatu, ale to była odrębna kwestia. Sam budynek placówki oświatowej na te potrzeby zdecydowanie wystarcza. I to był dobry prognostyk do dalszych rozmów, bo przede wszystkim nam chodziło o to, żeby Panie Dyrektorki zobaczyły jak ta szkoła wygląda, jaki jest układ pomieszczeń, jaka jest kubatura, i żeby wydały opinię. Wtedy byłby kolejny krok mając już opinię Pań dyrektorek, bo one już najlepiej wiedzą, jakie potrzeby m. in. powierzchniowe są w tym zakresie. I szło to w dobrą stronę, po czym nagle była wolta zupełnie w drugą stronę. Dlatego wszyscy byliśmy zaskoczeni, bo przekazałem członkom Zarządu relację z



tej wizyty, po czy w niedługim czasie okazało się, że jest zupełnie odmienne stanowisko.”

**Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska** powiedziała, że „jak widać ta dyskusja mogłaby się jeszcze jak perpetuum mobile długo toczyć. Jedna strona swoje racje, druga strona swoje racje. Myśmy po tym spotkaniu przed tygodniem, jako Rada i jako Zarząd mieli wrażenie, że państwo rzeczywiście dalej pozostajecie zdeterminowani, ale przyznajecie pewne racje, które są tutaj przedstawiane przez Powiat. Oczekiwaliśmy rzeczywiście tych deklaracji. Deklaracje na dzisiaj są enigmatyczne, w związku z tym te decyzje są istotne, Pan Starosta nas dzisiaj poinformował, że będzie podejmował lada moment. Na wspomnianym spotkaniu uczestniczyła również Pani Anna Stefaniak, i ona także zgłosiła się do głosu.”

**Pani Anna Stefaniak** powiedziała, że „we wrześniu syn poszedł do placówki na Szpitalną 12, gdzie zostałam poinformowana przez rodziców, przez koleżanki z Rady Rodziców, że Starosta chciał podzielić Ośrodek na dwie części, czyli Łbiska i Konstancin. Przeciwno temu wszystkiemu miała być ta walka. Kiedy zwolniła się szkoła w Konstancinie, i usłyszeliśmy, rodzice nie ukrywam, w mniejszości, że jest możliwość przeniesienia w całości Ośrodka, emocje trochę opadły, z tym, że nie można już było dojść do porozumienia z Radą Rodziców. Rada Rodziców Ośrodka są to osoby w połowie złożone w osobach powiedzmy wykształconych, prężnie działających, połowa są to osoby, które mają podnosić rękę, i nie wiedzą w ogóle czy żyją. W związku z tym ta Rada też powinna być odwołana, ale mnie to już nie dotyczy. I teraz o co chodzi, zawinił Starosta, zawiniła Dyrekcja, zawiniła Rada Rodziców. Tylko nie rozumiem, dlaczego mają konsekwencje ponosić dzieci. Przez lata nie wykonywane remonty, ok, szkoła istniała od roku 2000, w tej ruinie zagrzybionej, zasyfiałej, nikt nie poszedł do odpowiednich organów i nie złożył doniesienia, skargi itd. Pisma o remonty zaczynają się w roku 2009, kiedy powoli Powiat traci finanse. Potem podzielenie Ośrodka, które następuje itd., więc ja nie bardzo już wiem jako rodzic, o co tutaj chodzi? Czyli z jednej strony naskakujemy na Starostwo, no to proszę są organy, proszę złożyć doniesienie, z drugiej strony, że dyrekcja to w ogóle siedzi cichutko jak mysz pod miotłą, i odpowiada mi na wszystko, nic nie wiemy, bo o wszystkim decyduje Rada Rodziców. Chciała z Przewodniczącą Rady Rodziców porozmawiać po zebraniu wszystkich materiałów, odpowiedziała: nie, bo nie. No to jak tak się zachowuje przewodnicząca Rady Rodziców, to ja się tutaj dopatruję po prostu innych interesów, niż samych dzieci. A więc chodzenie po burmistrzach i mówienie, że biedne dzieci, nie dotyczy wszystkich rodziców, tylko garstki osób, której zależy na pracy – żona Pana Niczyporuka pracuje w wydziale Geodezji i Katastru w Starostwie – i wypowiedziała się kiedyś publicznie przed telewizją itp.: „dlatego mogę pracować, bo Ośrodek jest na Szpitalnej”. Czyli po trupach, może się walić, ale ja dzięki temu mam pracę. No sorry, przepisy stanowią, że możemy siedzieć w domu, mamy 800 zł od Państwa Polskiego plus zasiłki z gminy Piaseczno, co daje kwotę 1200 zł, bo ja nie mogę tej pracy podjąć, bo mnie nie ma kto dziecka odbierać itd., dlatego poświęciłam swoją pracę dla wychowania syna. Mam 1200 zł, czy to jest mało? Nie, pozwala w życiu w związku, żeby przetrwać. A więc pytam, o co tutaj chodzi? Ośrodek jest paskudny. Pan Starosta mówi o wyłączeniu internatu. Ja nie wiem czy Państwo wiecie jak on wygląda. Tu nie ma, że tu jest internat tu szkoła, to wszystko jest na razie jedna bryła, wejście dzieci, jak wchodzi na sale lekcyjne, bo mój syn, siedmiolatek, autysta, uczył się na ostatnim piętrze, w ciemnej sali, odwrócony tyłem do okna całymi dniami, sala miała może 6 albo 7 metrów kwadratowych, fakt, że czworo dzieci, ale brak sali gimnastycznej, ja słyszę od Pani Niczyporuk, czy Pani Przeczskiej Mirosławy, owszem, chore dzieci, ok, rozumiem, ale jak ja mam słyszeć, że niepotrzebna sala gimnastyczna mojemu dziecku, z moim upośledzeniem potrzebna. Szkoła na Szpitalnej stała się śmietniskiem również wywalanej starszej młodzieży. I to wszystko tam zebrane jest do kupy. W Konstancinie mamy dwie kondygnacje. Gdzie można by było rozdzielić podstawówkę, gimnazjum, od dzieci starszych. Tu mój syn miał złagodnieć, a teraz agresja i przeklinanie zwiększyło się, bo jest ciasno, brudno, brak zabawek, brak elementarnych rzeczy dla

bytu tych dzieci. Czy ktoś mi powie, o co właściwie chodzi? Czy państwo radni, byli w tej szkole, widzieli, żeby wesprzeć tutaj pozycję, że tak powiem, bo na razie ja wychodzę na tą złą, bo dopiero co przyszła. Przyszła baba z łbem na karku, nie patrząca na swój tyłek, swoje dziecko, tylko ogólnie. Wywlekłam rzeczy, które ukrywano przed rodzicami. Protokoły, dzwoniłam, skontaktowałam się z tym Panem, te protokoły są wyroszone, te ostatnie zalecenia, mimo tego może istnieć, nieprawda. Pan powiedział wyraźnie, że, no Pan był zdziwiony, że tutaj nie ma współpracy ze starostwem. Mieli Państwo okazję pójść do sądu, gdziekolwiek. I druga sprawa, to dlaczego teraz mamy sytuację, dlaczego na spotkaniu, które było w zeszłym tygodniu, znów zostało obiecanie coś, o jakichś dziwnych deklaracjach Burmistrzów i Wójtów? Pojechałam na spotkanie do radnego Grochali. Radny Grochala przecież musi jako radny przegłosować taką pomoc. I on nie jest zapoznawany z tymi protokołami? Po prostu, jedźcie się do Wójtowej Batyckiej, która ma zadłużoną gminę, i pod hasłem wytrychem „niepełnosprawne dzieci” wszyscy się zadeklarowali. No, przepraszam, od deklaracji do uzyskania środków, to jest daleka droga. Więc mógł dawno Pan Starosta powiedzieć, albo przynosić mi tutaj, konkretnie, przelew, potwierdzenie przelewu, albo przynosimy. Już by się szkołę remontowało, dostosowywało itd. Rodzice chcą, ja nie wiem jaka to jest część, jakaś jest psychoza, bo „ja Pani powiem, tylko cichutko, niech Pani nie mówi nikomu”. Rodzice chcą się przenieść, pomyślmy o nowych dzieciach. Dlaczego myślimy tylko o tych co za rok skończą szkołę i pójdą sobie w świat. Pomyślmy o tych, że te dzieci się będą rodzic, i mają pójść w takie warunki za 10 lat? Może by Pani Lipiec powiedziała teraz, co kieruje Radą Rodziców. Tylko tak jak mówię, Rada Rodziców zrobiła ankietę na temat przeniesienia dzieci do Konstancina z sugerowanymi odpowiedziami. I te ankiety rodzice dostali przed wyjazdem do Konstancina. W ogóle nie widząc szkoły, Rada Rodziców twierdzi, że można sobie podejrzeć w internecie, tam trzeba jechać i zobaczyć. Była trzy razy, byłam z dzieckiem, spotkałam się dwa razy z Panią Dyrektorem. Byłam w ZEAS-e, porozmawiać o dowozach, nikt z nich tam nie poszedł. Nikt nie był w Konstancinie, była garstka osób, pierwszy raz zgodzę się z Panem Zalewskim, taki wyjazd by się przydał, i zmusić tych rodziców. Jeżeli ktoś twierdzi, że pracuje i nie może, no to nie nadaje się na rodzica, bo to jest ważna decyzja. Pojechaliby, zobaczyli, a nie wypełniają deklarację, a dopiero za trzy dni garstka osób jedzie i szuka zacieków na suficie. Pani Dyrektorka powiedziała, że tą szkołą jest zainteresowanie, żeby wynająć, to jest naprawdę piękny obiekt. To jak będziemy dalej zwlekać, dalej terminy przekładać, przyjdzie luty, czyli pół roku, Pan Starosta się nie wyrobi w terminie, potem się okaże, że szkoła jest w połowie wynajęta, i Ośrodek całkiem pójdzie w diabły, albo do Łbisk. Nie wiem za bardzo o co tutaj chodzi, ja dziecko przeniosłam, ja już kończę byt w tej sprawie, bo jestem zmęczona tym.”

**Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska** w swojej wypowiedzi zwróciła uwagę, że są różne zdania i pomysły. Poinformowała, że ” Starosta będzie w najbliższym czasie będzie musiał podjąć decyzję, i bardzo proszę, abyśmy w tej decyzji mogli brać udział. Myślę, że zawieszenie tam rodziców, dużej grupy rodziców, trzeba to upublicznić i zawieść, miałyby sens wtedy, kiedy będziemy mogli pokazać wizualizację pomieszczeń z zastosowaniem do przyszłych funkcji”

**Starosta Jan Dąbek** powiedział, że „powód, gdzie harmonogram został opisany i podstawowy punkt nie został spełniony, ma jeszcze inną bardzo ważną rzecz. Te 220 tys. z dotacji nie mogłem wydać nie mając drugich 50%, ale mając te drugie 50% też bym nie wydał bez pewności, że włożymy to w Szpitalną bez efektu, że ta szkoła zostanie. Dlatego była dyskusja na ten temat, żeby ze wszystkimi samorządami się skontaktować i przygotować budżet na 2014 nawet na 2015, żeby to zrobić, tego nie ma. Natomiast dlaczego ten czas już w tej chwili jest bardzo ważny, ponieważ te 220 tys. zł z dotacji jest przeznaczone na Ośrodek Szkolno – Wychowawczy, nie na Szpitalną 12, na Ośrodek. W związku z tym, jeżeli te decyzje podejmiemy, bo ja już teoretycznie podjąłem, jeszcze Państwo radni mogą się tu wypowiadać, bo chętnie Państwa opinii wysłucham. Natomiast te 220 tys. zł ja też nie zmarnuję, jeśli decyzja będzie utrzymana, że idziemy do Konstancina, to te

pieniądze tam zostaną wydane i mamy już 220 tys. zł. Mam nadzieję, że niezależnie od tego co ja mam, bo tak praktycznie na piśmie mam tylko Lesznowolę. Jeśli Lesznowola by utrzymała tą chęć, to byśmy mieli 440 tys. zł, a w stosunku do Konstancina jest to bardzo dużo pieniędzy. W stosunku do Szpitalnej 12 jest to mała kwota, która dawała pewną nadzieję i zaczepienie się, że może inne samorzady mając takie deklaracje spróbują z nami współpracować. Dzisiaj wiemy, że część samorządów też nie ma pieniędzy i nie będzie współpracować, a dawanie warunków przeciągających, to co Państwo dzisiaj usłyszeli, z tego wniosku z Gminy Piaseczno, to jest typowe, klasyczne przeciąganie sprawy w nieskończoność.”

**Pan Grzegorz Traczyk** zapytał, „powiedział Pan, że i tak spożytkuje Pan te 220 tys. zł., które są z dotacji, czy mamy rozumieć, że Pan posiada jednak drugie 50%?”

**Starosta Jan Dąbek** w odpowiedzi poinformował, że „to jest to, co my mamy u siebie zawsze, słuchamy, ale nie do końca, mówiłem, że mamy nadzieję, że deklaracja Pani Wójt zostanie utrzymana, i całe 440 tys. zł przeniosę do Konstancina, w tym kontekście powiedziałem. Natomiast, jeżeli będziemy przenosili do Konstancina, będę musiał przekonać naszą Radę, żeby znaleźć kilka złotych na adaptację, bo jesteśmy w takiej sytuacji, że skoro nas nie stać na miliony, to chociaż na kilkadziesiąt albo kilkaset tysięcy złotych, musimy znaleźć. Myślę, żeby na wiele lat tamtą szkołę zostawić, bo potencjał jest – sala gimnastyczna, boiska, budynek wyremontowany, więc całe lata następne możemy rozbudowywać tę placówkę pod względem wyposażenia, pod względem nowych metod nauczania itd., bo budynek już jest. W tym wypadku, gdyby nam się udało wydać kilka milionów złotych, to nadal musielibyśmy robić co robimy, czyli bieżące utrzymanie też tam mieć. Możecie się Państwo gniewać na mnie czy na całą Radę, ale zrobiliśmy wszystko, co można było do tej pory zrobić. W tej chwili naprawdę czas nam się kończy.”

**Przewodnicząca Rady Maria Mioduszewska** podziękowała i poprosiła o zakończenie dyskusji. Dodała, że „jest to ważny temat i należy sobie zakreślić jakiś termin, Panie Starosto, ponieważ teraz zbliża się Święto Zmarłych, potem Święto Niepodległości 11 listopada, więc może do 15 listopada zorganizować wspomniany wyjazd, żebyśmy wiedzieli o decyzjach Zarządu”

**Starosta Jan Dąbek** poinformował, że „decyzja będzie w przyszłym tygodniu, bo już jest koniec miesiąca. Bez Państwa decyzja i tak by nie zapadła i w przyszłym tygodniu poprosimy Państwa jako Radę Rodziców i Dyрекcję i ogłosimy to oficjalnie. Bez Państwa i bez Dyrekcji nie rozpoczniemy adaptacji.”

## **Ad. 19 Zamknięcie sesji**

**Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszewska** zamknęła XXIX Sesję Rady Powiatu Piaseczyńskiego.

Sesja Rady Powiatu Piaseczyńskiego zakończyła się o godz. 16.00

Protokół sporządziły:

Dorota Zaręba

Hanna Gozdek

Biuro Rady i Zarządu Powiatu